Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok III. | Prenumerata z dostawą . . . 2·75 | Lwów, piątek 17 grudnia 1937 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 346

Po wizycie Flandina
Niemcy i Francja pragną pokoju

Paryż, 16. 12. (PAT). B. min. Flandin po powrocie z Berlina oświadczył korespondentowi Havasa, że nie wykonywał w Berlinie żadnej misji zleconej mu przez rząd francuski. Wszelki polityk ma prawo interesować się zagadnieniami międzynarodowymi. Jest rzeczą oczywistą, oświadczył Flandin, że przed wyjazdem odwiedziłem premiera.

Flandin zastrzegał się, że nie czynił w Berlinie żadnych sugestii, ani też nie przywozi ich ze strony niemieckiej, ponieważ sprawy te należą do rządu. Zdaniem Flandina w wyniku rozmów, które dotyczyły całokształtu stosunków francusko - niemieckich na tle zagadnień polityki między narodowej, obecne różnice zdań są znaczne. Do obu rządów należy poważne zbadanie sytuacji i możliwości ewentualnych wzajemnych ustępstw w interesie pokoju pomiędzy obu krajami, czego, zdaniem Flandina, coprawda na innych podstawach i za pomocą innych środków równie gorąco pragną Niemcy, jak Francja

Włochy są mocarstwem
bez którego o niczym decydować nie wolno

Rzym, 16. 12. (PAT) Baron Okura, który dłuższy czas przebywał we Włoszech w charakterze „wysłannika ludu japońskiego", udzielił przed wyjazdem do Paryża oświadczenia dziennikarzom włoskim.

Podkreśliwszy sukcesy Włoch, baron Okura oświadczył, że Rzym stał się obecnie tak wielkim ośrodkiem polityki europejskiej, że żadnego zagadnienia międzynarodowego nie można ostatecznie rozstrzygnąć bez udziału Włoch. Stosunki japońsko - włoskie zostały wzmocnione dzięki paktowi antykominternowskiemu i przyjaźń ta będzie się zacieśniała w miarę wzajemnego poznawania się. W tym celu baron Okura zaproponował, aby do Japonii udała się wycieczka w składzie kierowniczych osobistości wszystkich dziedzin życia włoskiego.

W sprawie kolonij
głos zabierze Francja
gdy uzna to za stosowne

Paryż, 16. 12. (PAT). Podczas dyskusji nad budżetem ministerstwa kolonii socjalista Bloch domagał się od rządu sformułowania tezy francuskiej w sprawie niemieckich postulatów kolonialnych, twierdząc, że w sprawie tej nie może być najmniejszych ustępstw, ponieważ Francja piastuje jedynie dwa z pośród 12 mandatów nad b. koloniami niemieckimi. Mówca zwrócił uwagę na

stanowisko St. Zjednoczonych, które nie pozwolą na rozstrzygnięcie zagadnienia kolonialnego bez ich udziału.

Następnie mówca polemizował z twierdzeniami niemieckimi w sprawie traktowania tubylców przez władze francuskie i wzywał do wzmocnienia obrony kolonii. Do słów mówcy przyłączył się sprawozdawca Paul Reynaud. Przeciwko ewentualności odstąpienia Niemcom Togo i Kamerunu wystąpił również dep. Quinson. Pracowicy deputowany Taittinger domagał się

wzmocnienia obronności kolonii, a zwłaszcza wzmocnienia garnizonów w Indochinach.

Minister kolonii Moutet podkreślił doniosłość istnienia francuskiego imperium kolonialnego, oświadczając, iż **wobec wydarzeń na Dalekim Wschodzie został opracowany trzyletni plan wzmocnienia obronności kolonii.**

Minister oświadczył, że nie może poddawać dyskusji sprawę suwerenności francuskiej w koloniach.

Co się tyczy postulatów niemieckich, to w sprawach tych mógłby mówić jedynie w obecności ministra spraw zagranicznych.

Jedyne co może powiedzieć w tej sprawie, to tylko to, że **Francja zabierze głos w tej kwestii wówczas, gdy sama to uzna za stosowne.**

Sowiety przygotowują wojnę

Hankou, 16. 12. (PAT). Dziennik „Takung Pao" podaje na podstawie słów naocznego świadka, że ZSRR. gorączkowo przyśpiesza budowę urządzeń fortecznych we Władywostoku. Szczególny nacisk położono na podziemne fortyfikacje i na budowę podziemnego hangaru na 150 samolotów. Garnizon łącznie z flotą został powiększony do 85.000 ludzi.

Czy Sowiety odważą się
na jawną interwencję w Chinach

Tokio, 16. 12. (PAT). Agencja Domei donosi: według wiadomości otrzymanych z Moskwy, wdowa po Sun-Yat-Senie przygotowuje obecnie zawarcie tajnego układu pomiędzy Chinami a Zw. Sowieckim, który ma przewidywać: 1) iż chińskie wojska komunistyczne będą wzmocninoe, 2) zaopatrywanie w materiał wojenny Chin ma być powierzone generałowi Czu-Teh i Mao-Tse-Tung, dowódcom komunistycznych wojsk chińskich, 3) do Chin mają być wysłani sowieccy oficerowie sztabowi, 4) dalsze rokowania ze Zw. Sowieckim Chiny mają prowadzić za pośrednictwem gen. Czu-Teh'a i Mao-Tse-Tunga.

Delegacja I. Kongresu Mieszkaniowego u p. Premiera

Warszawa, 16. 12. (PAT). Pan Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj Składkowski przyjął w dniu dzisiejszym pp. b. ministra Jurkiewicza, dyr. Strzeleckiego i dyr. Chechlińskiego, którzy w imieniu organizacyjnego pierwszego polskiego kongresu mieszkaniowego zaprosili p. Premiera na uroczystość otwarcia kongresu w dniu 17 grudnia r. b. Jednocześnie delegacja ta w imieniu Rady Nadzorczej i zarządu Towarzystwa Osiedli robotniczych zaprosiła p. Premiera na uroczystość otwarcia osiedla im. Stefana Żeromskiego na Kole w dniu 19 grudnia r. b.

Tylko wybory!

Warszawa, 16. 12. (Tel. wł. — l. r.) Z Katowic donoszą: Zjazd wojewódzki Stronnictwa Pracy w Katowicach uchwalił rezolucję, w której zastrzega się przeciw konsolidacji. Jednocześnie stwierdza, że jedynym wyjściem z sytuacji jest szybkie przeprowadzenie nowych wyborów.

Akcja O. Z. N. na Śląsku

Warszawa, 16. 12. (Tel. wł. — l. r.). W województwie śląskim odbyły się zebrania oddziałów OZN w Nowej Wsi i Przełajce. Były to zebrania urządzane normalnie co miesiąca przez stale rozwijające się oddziały OZN na Śląsku. Zjazd powiatowy obwodu korzyrskiego OZN. odbędzie się w dniu 19 grudnia b. r. w Kamieniu Korzyrskim. Na zjeździe omówione zostaną sprawy gospodarcze i oświatowe Polesia ze szczególnym uwzględnieniem powiatu korzyrskiego.

Lord Lansbury u posła Hutten-Czapskiego

Warszawa, 16. 12. (tel. wł. — l. r.). Przebywający w Polsce jeden z bardzo wybitnych działaczy Labour Party, poseł do Izby Gmin lord Landsbury złożył we wtorek wizytę posłowi Emerykowi Hutten-Czapskiemu jako prezesowi parlamentarnej grupy emigracyjno-kolonialnej.

W przeszło godzinnej rozmowie, jaką przeprowadzili obaj parlamentarzyści w serdecznej atmosferze, interesował się głównie poseł Landsbury pracami i zamierzeniami grupy jak i wogóle stanowiskiem Polski w sprawach emigracyjno-kolonialnych.

WĘGIERSKI MINISTER U OJCA ŚW.

Citta del Vaticano, 16. 12. (PAT). Dzisiaj o godz. 11-ej Ojciec Święty przyjął węgierskiego ministra obrony narodowej gen. Roedera. Audiencja trwała 20 minut. Minister poruszył w rozmowie sprawy związane z organizacją Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego, który w przyszłym roku odbędzie się w Budapeszcie.

W czasie wojny

jedyne wyjście Kanady

to wiernie stać przy Ang ii

Montreal, 16. 12. (PAT). Senator A. K. Hugessen, przemawiając w Motre alu oświadczył, że zapowiadanie neutralności Kanady na wypadek wybuchu wojny między Anglią a jakimś innym państwem, jest absurdem. Neutralność w takim wypadku nakazywałaby Kanadzie sprzedawać amunicję Anglii i jej wrogom. Kanada musiałaby odmówić okrętom angielskim schronienia w swych portach. Ostatecznie musiałaby Kanada zabronić swym obywatelom wstępować do armii angielskiej. Ponieważ wszystko to są rzeczy nie do pomyślenia, lepiej wprost przyznać, że w razie wojny Kanada stanie przy boku Anglii.

Równocześnie prawie F. G. Scott, arcybiskup anglikański Toronto oświadczył, że domaganie się tego, aby o udziale Kanady w jakiejkolwiek woj nie miał decydować specjalnie zwołany parlament, jest niemożliwością. Mówiąc o sytuacji obecnej F. G. Scott oświadczył, że Kanada jest właściwie bezbronna, mimo że różne państwa, zwłaszcza Japonia i Niemcy, wzracają na nią pilną uwagzę.

Sytuacja na Wyższych Uczelniach

(—) Rada profesorów Akademii Handlu Zagranicznego we Lwowie zezwoliła na podział miejsc na salach wykładowych w ten sposób, że Polacy siedzieć mają po prawej stronie, Żydzi po lewej. Mimo to studenci tej uczelni wywiesili z I piętra gmachu zieloną chorągiew z mieczem Chrobrego i nie wpuścili Żydów na wykłady. Rektor Korowicz polecił chorągiew usunąć i starał się umożliwić studentom-Żydom wejście do sal, jednakże młodzież wszechpolska nie wpuściła ich na salę I roku i w sali tej odbyła nielegalny wiec.

Wykłady na uniwersytecie J. K. nie zostały wznowione przed okresem świątecznym. Na wydziale humanistycznym odbyły się tylko wczoraj egzaminy. Wczoraj zarządzono ferie świąteczne, które potrwają do 7 stycznia.

Pamiętaj codziennie o F. O. N.

Czy nastąpi zmiana konstytucji U. S. A.

Waszyngton, 16. 12. (PAT) Izba reprezentantów postanowiła w możliwie szybkim czasie wnieść na plenum złożony przed rokiem przez stronnictwo demokratyczne projekt uzupełnienia konstytucji, w myśl którego Stany Zjednoczone nie będą mogły wypowiedzieć wojny bez uprzedniego referendum. 218 podpisów, wymagane po to, by projekt wpłynął na plenum, zostało wczoraj zebranych. Jak wiadomo do zmiany konstytucji potrzebna jest nie tylko zgoda obu izb ustawodawczych, lecz i 3/4 stanów.

Z. N. P. musi być

apolityczny

Lwów, 16. 12. Walne zebranie ogniska ZNP. we Lwowie powzięło jednogłośnie uchwałę, stwierdzającą, że zarzut tolerowania i popierania od dłuższego czasu przez zarząd główny ZNP idei tendencyj komunistycznych związany jest z ciężką i niezasłużoną krzywdą nauczycieli. Jednocześnie **nauczycielstwo lwowskie opowiedziało się za apolitycznością organizacji i oświadczyło, że nie zgodzi się na sprowadzanie ZNP. na jakiekolwiek tory polityczne.**

Rząd Chin Centralnych

rozpoczął urzędowanie

Pekin, 16. 12. (PAT) Nowy tymczasowy centralny rząd chiński składa się z 8 członków oraz z 3 komisji.

Nowy rząd podkreślił w deklaracji, iż będzie przestrzegał słusznych uprawnień obcych mocarstw oraz że zastrzega sobie możliwość porozumienia z marsz. Czang-Kai-Szekiem. Nowy rząd został uznany przez Japonię de facto i na razie nie oczekuje uznania go przez mocarstwa.

Stypendia dla młodzieży

specjalizującej się w handlu zagranicznym

Warszawa, 16. 12. (PAT). W dniu 15 grudnia r. b. odbyło się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu pod przewodnictwem p. min. Sokołowskiego konstytuujące zebranie Komisji stypendialnej. Komisja ta ma za zadanie wysyłanie absolwentów uczelni handlowych na praktyki zagraniczne w przedsiębiorstwach handlu zagranicznego. Ustalone zostało, że w zasadzie na praktyki będą kierowane jedynie te osoby, które odbyły poprzednio praktykę w polskich przedsiębiorstwach handlu za granicznego, kontrolowaną przez Komisję stypendialną. Praktykanci zarówno krajowi, jak i zagraniczni otrzymywać będą od Komisji stypendialnej subsydia odpowiadające skromnym kosztom utrzymania.

Firmy pragnące przyjąć kandydatów oraz kandydaci na praktyki mogą zgłaszać się do Rady Handlu Zagranicznego w Warszawie, ul. Wiejska 10, wzgl. do terytorialnych Izb Przemysłowo-Handlowych.

W roku bieżącym przewiduje się ulokowanie 5 praktykantów zagranicą i 15 w kraju. W latach następnych liczba ta będzie znacznie zwiększona.

Echa afery „Kagulardów"

Olbrzymi skład broni

znów wykryto w Paryżu

Paryż, 16. 12. (PAT) Rewizja dokonana w jednym z garaży na bulwarze Picpus rozpoczęła się o godz. 9-ej i trwała przez cały dzień. Wydała ona bardzo obfite rezultaty. Przeszukano dokładnie piwnice w obecności właścicieli zakładu, którzy, jak się wydaje, zupełnie nie wiedzieli o tym, że w nowowybudowanej i zamaskowanej części piwnic mieścił się prawdziwy arsenał.

Poza 90 karabinami i 6 karabinami maszynowymi, policja znalazła 30 skrzynek, z których każda zawierała karabin maszynowy konstrukcji niemieckiej oraz karabin maszynowy konstrukcji włoskiej. Znaleziono również 28 skrzynek z granatami i wielką ilość naboi do karabinów, pochodzących z zakładów amunicyjnych w Toledo.

Nowa transza spekulantów

w Berezie

Warszawa, 16. 12. (PAT). W dniu dzisiejszym zostali skierowani z terenu Łodzi na miejsce odosobnienia Moszek Bendel, Salomon Jagrow, Dawid Izrael Rozenberg, Lajb Rozenberg i Gerson Wolman trudniący się zawodowo i dla celów zarobkowych, niedozwolonym pośrednictwem i machinacjami w sprawach podatkowych. Wymienieni demoralizowali płatników i narazili Skarb Państwa na ogromne straty, przy czym na działalności swej dorobili się poważnych majątków.

Po wystąpieniu Włoch z Ligi

neutralność Szwajcarii

poważnie zagrożona

Bern, 16. 12. (PAT). W związku z wystąpieniem Włoch z Ligi Narodów rozważana jest kwestia rewizji stosunku Szwajcarii do Ligi. Wystąpienie Włoch zmusza Szwajcarię do rozpatrzenia kwestii pogodzenia zasady neutralności z obowiązkami członka Ligi, która to kwestia wyłoniła się w sposób przykry dla Szwajcarii w czasie zastosowania sankcji ekonomicznych w stosunku do Włoch po wybuchu wojny abisyńskiej, co m. in. znalazło swój wyraz w odpowiedniej uchwale parlamentu szwajcarskiego, zawierającej zastrzeżenia co do stanowiska Szwajcarii w razie przyszłego zastosowania sankcji.

Wskutek wystąpienia Włoch Szwajcaria graniczyć będzie teraz tylko z jednym wielkim mocarstwem, które pozostało członkiem Ligi, podczas gdy dwa inne przestały nim już być. W tych warunkach musi Szwajcaria szczególnie czuwać nad zachowaniem swej neutralności. Oczekiwana jest odpowiednia akcja czynników kompetentnych szwajcarskich w Sekretariacie Ligi Narodów w celu wyświetlenia tych trudności.

Wielka katastrofa kolejowa

Warszawa, 16. 12. (Tel. wł.). Stacja Ławkarze położona w pół drogi między Otwockiem a Dęblinem była dzisiaj nad ranem widownią katastrofy kolejowej. Zderzyły się mianowicie ze sobą pociąg towarowy nr. 962 i przyśpieszony pociąg osobowy idący z Warszawy do Lwowa nr. 919.

Katastrofa nastąpiła o godz. 2.54 nad ranem w miejscu gdzie tor przechodzi po 5 metrowej wysokości nasypie. Na miejscu zjawili się natychmiast pracownicy stacyjni, oraz zaalarmowana ludność. Z pod szczątków wagonów wydobyto 1 zabitego, 8 rannych i kilkunastu lekko kontuzjonowanych.

Pociąg towarowy wiózł transport trzody chlewnej.

Ofiarami katastrofy są wyłącznie pracownicy PKP. Zginął na miejscu hamulcowy pociągu towarowego Kołodziej, rany odnieśli z obsługi pociągu towarowego Józef Wójcik, Tomasz Staroń i I. Kołtun, a z obsługi pociągu osobowego kierownik pociągu Olszewski, oraz funkcjonariusze Strugoszewski, Pilot, Trubecki i Gąsior.

Z pośród pasażerów nikt na szczęście nie odniósł obrażeń.

Kilka osób dostało ataku serca. Rannych przywieziono pociągiem sanitarnym do Warszawy.

Na miejscu katastrofy zjawiła się dzisiaj rano komisja, w skład której wchodzą przestawiciele ministerstwa komunikacji, dyrekcji PKP. oraz władz policyjno-śledczych. Stwierdzono, że 10 wagonów towarowych uległo rozbiciu. Lokomotywy obu pociągów są zniszczone.

Urzędowo stwierdzono, że przyczyną katastrofy była mgła.

O co naprawdę chodzi

Warszawa, 16. 12. (Tel. wł. — l. r.) Z Łodzi donoszą: W związku z zmianami, jakie zaszły w zarządzie głównym Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici", jak również ze względu na zbliżający się kongres Stronnictwa Ludowego, w prasie pojawiło się dotychczas wiele notatek, dotyczących tych spraw. Jedna z nich dotyczyła akcji, jaką prowadzi członek NKW i prezes zarządu wojewódzkiego Str. Ludowego w Łodzi oraz członek zarządu głównego „Wici" p. Balcerzak. Jak się dowiadujemy p. Balcerzak wyjaśnia, że w związku z notatką, którą prasa powtórzyła, stwierdza, że notatka ta zmierza do wsadzenia klina między ruch wiciowy a Stronnictwo Ludowe.

Dublin, 16. 12. (PAT). Zgodnie z artykułem czwartym wchodzącej w życie dnia 29 grudnia r. b. konstytucji oficjalna nazwa państwa irlandzkiego będzie brzmiała „Irlandia" (po irlandzku „Eire") zamiast dotychczasowej nazwy „wolne państwo irlandzkie"

Lwów, dnia 15 grudnia 1937 r.

Ziemi i chleba!

Wizyta min. Delbosa w Polsce znowu wysunęła na czoło najaktualniejszych zagadnień sprawę kolonii dla Rzeczypospolitej. Znowu z jaskrawą wyrazistością ujrzeliśmy całą doniosłość tego problemu, który w znakomity sposób może rozwiązać szereg najistotniejszych dla nas zagadnień, pozornie niemożliwych do „rozgryzienia" w skromnych ramach naszej rzeczywistości.

Sprawa kolonij stała się znowu aktualna najprawdopodobniej i dlatego, że podchodzimy do tego zagadnienia zgoła odmiennie od innych krajów zainteresowanych problemem kolonialnym. Komunikat agencji Havas'a opublikowany po rozmowie, jaka miała miejsce w pociągu na linii Warszawa-Kraków między min. Delbosem a min. Beckiem jest najwymowniejszym dokumentem realności żądań polskich na odcinku kolonialnym. Wedle agencji Havas'a Polska nie ma w chwili obecnej ambicji terytorialnych, nie żąda więc posiadłości o pełnej suwerenności.

Po prostu chcemy — żyć!

Chcemy żyć, a zatem w obecnym stadium organizacji gospodarki narodowej potrzebujemy surowców.

Chcemy żyć, więc musimy znaleźć normalne ujście dla nadmiaru ludności, powstającego z olbrzymiego przyrostu naturalnego!

Naturalny przyrost ludności w Polsce sięga 400 do 500 tysięcy głów rocznie. Dla tych setek tysięcy ludzi robi się coraz ciaśniej w ojczyźnie, ciasno nawet wtedy, gdyby nie trzeba było między bajki odrzucać ewentualności... odwodnienia Polesia, gdyby znaleziono dostatecznie życiowe rozwikłanie arcyzawikłanej reformy rolnej. Te fakty musimy sobie trzeźwo uprzytomnić, musimy pojąć, że coraz mniej mamy ziemi pod stopami, że coraz trudniej jest znaleźć kawałek chleba dla mnożącej się z godziny na godzinę armii obywateli Rzeczypospolitej.

Jak więc słusznie podkreślił min. Beck, nie idzie tu o rozbudowę polityki imperialnej, nie pragniemy budować dominiów, ani też nie snują nam się po głowach gigantyczne plany światowej ekspansji ekonomicznej, a tylko i wyłącznie szukamy dróg, któreby prowadziły do rozwiązania skomplikowanego problemu ludzkiej egzystencji. W roku 1919 emigrowało z Polski w pogoni za chlebem 243.442 ludzi, a w roku 1936 już tylko 54.595 osób. Czyżby na przestrzeni 17 lat znakomicie wzrósł dobrobyt w Polsce, że emigracja stała się zbyteczna? Niestety, nie! Po prostu na wszystkich szlakach emigracyjnych wyrosły przed nami bariery nie do przebycia, a tam, gdzie jeszcze można jakoś przecisnąć paręset czy parę tysięcy ludzi, piętrzy się jednocześnie tak nieskończona ilość przeszkód, że i ta droga nie przynosi rozwiązania coraz bardziej palącego problemu.

Jeśli pominiemy nawet cyfry artykułów sprowadzanych z kolonij zamorskich, cyfry rosnące z roku na rok, a więc świadczące wymownie, że i na tym odcinku sprawa kolonij staje się dla nas coraz bardziej paląca, to z innej strony należy wziąć pod uwagę olbrzymi przyrost roczny żywiołu żydowskiego w Polsce, o czym również mówili obydwaj ministrowie w swej podróży Warszawa-Kraków. Ludność powstającą z tego przyrostu Polska musi lokować na terenach zamorskich, jest to bowiem jedyna droga rozwiązania zagadnienia żydowskiego w Polsce.

Takich i tym podobnych przykładów namnożylibyśmy niezliczoną ilość, gdyby sternik francuskiej polityki zagranicznej nie podzielał naszego zdania, gdyby nie solidaryzował się w przeświadczeniu, że Polsce istotnie kolonie sa niezbędne, czego zresztą dał dowód nalepszy, decydując się na opublikowanie komunikatu oficjalnej agencji francuskiej.

W sumie — kolonie dla Polski stają się zagadnieniem pierwszoplanowym i... trzeba to przyznać — zagadnieniem, które ma wszelkie szanse pomyślnego rozwiązania, tym bardziej, że polityka naszych czynników decydujących idzie konsekwentnie w tym kierunku, zdobywając coraz więcej atutów, wśród których poczesne miejsce zajmie niewątpliwie komunikat zrodzony w czasie wizyty min. Delbos'a w naszym kraju, a będący jeszcze jednym sukcesem naszej polityki zagranicznej.

Rozbudowujemy gmach naszej gospodarki

Gmach polskiego gospodarstwa narodowego trzeba przebudować. Trzeba go przede wszystkim rozszerzyć, powiększyć, trzeba go zaopatrzyć w nowoczesne instalacje, trzeba wszystkie jego przybudówki i dobudówki połączyć tak, by stanowiły jeden harmonijny kompleks.

Wyszliśmy już na szczęście z okresu przygotowywania i uzgadniania planów naszej nowoczesnej struktury gospodarczej. Wiemy, że w mocnym oparciu o fundamenty zwiększenia potencjału obronnego Państwa — prowadzone są w centralnym skrzydle tego gmachu prace zakrojone na wielką skalę. Ale — jak powiedział wicepremier Kwiatkowski na konferencji gospodarczej w Wilnie — „nie zapominajmy, że Polska jest wielka, nie kończy się ani w Warszawie, ani w Okręgu Centralnym, ale sięga od Katowic, od Gdyni po Wilno, po Kresy Wschodnie, po Lwów", że prace nad rozbudową i przebudową gospodarstwa narodowego prowadzone być muszą tak, aby każda z ziem Rzeczypospolitej stanowiła w pełni zaopatrzony i zharmonizowany z innymi fragment tej wielkiej budowli gospodarczej, której na imię **Polska**.

Polska B... Ogromne połacie wschodnich ziem Rzeczypospolitej, ziem, które stać się muszą terenem specjalnie szybkiego rozwoju cywilizacyjnego i gospodarczego...

W Wilnie, na wielkiej konferencji kierowników naszego życia gospodarczego z przedstawicielami północno-wschodnich województw, stwierdził wojewoda wileński p. Bociański, że dążyć trzeba „do uaktywnienia tych ziem w tempie takim, któreby pozwoliło szybciej zrównać krok przy wyścigu pracy z innymi dzielnicami Polski".

Jak wielką wagę przywiązuje rząd do możliwie szybkiego podniesienia stanu gospodarczego Wileńszczyzny i Nowogródczyzny, świadczą najlepiej wypowiedzi sternika naszej polityki gospodarczej ministra Kwiatkowskiego i oświadczenia ministrów resortowych w Wilnie.

A więc zagadnienia rolnictwa: komasacja i melioracja, usprawnienie zbytu artykułów rolnych, wydatki Państwa na cele rolnicze — to kwestie, które znalazły oświetlenie w przemówieniu ministra Poniatowskiego. O akcji Funduszu Pracy w woj. wileńskim i nowogródzkim mówił min. Kościałkowski. Trzy podstawowe zagadnienia komunikacyjne na tych ziemiach, a więc ich powiązanie wewnętrzne, połączenie z innymi ziemiami i połączenie w obrocie międzynarodowym, omówił minister Ulrych, stwierdzając, że w nadchodzącym roku wydatki inwestycyjne Ministerstwa komunikacji wyniosą na tych terenach około 15 milionów złotych. Problemy przemysłu, handlu, rzemiosła i chałupnictwa — to był temat przemówienia min. Romana.

Jak stwierdził wicepremier Kwiatkowski, wydatki inwestycyjne rządu w r. 1938-ym na ziemiach północno-wschodnich dosięgną cyfry 30 milionów złotych. Może to nie jest suma tak wielka, może nie zaspokoi ona wszystkich niezbędnych potrzeb tych ziem, w każdym razie jednak stwierdzić należy, że będzie ona niewątpliwie bardzo poważnym zastrzykiem, pobudzającym organizm gospodarczy do twórczego wysiłku.

Marszałek Prystor, prezes Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich, powiedział: „Pragniemy, by społeczeństwo całego kraju zdawało sobie sprawę, że inwestowanie na ziemiach wschodnich, to nie tylko dobrodziejstwo dla nich, ale kwestia zasadniczego znaczenia, leżąca na linii interesu całego Państwa".

Takie zrozumienie niewątpliwie istnieje. Każdy chyba zdaje sobie sprawę, że nie może być mowy o racjonalnym i skutecznym przebudowaniu struktury gospodarczej kraju bez podniesienia siły ekonomicznej terenów, które tak bardzo tego potrzebują.

Mówił w Wilnie wicepremier Kwiatkowski: „Przed z górą stu laty odradzał się ku niezwykłej świetności w tych murach duch narodu polskiego. Tu wywiesił on sztandar walki o niepodległość Polski. Pamiętając o tym w miarę sił i interesów całości, musimy wszyscy ułatwić, by tu — po osiągnięciu niepodległości i całości Państwa — poczęły się odbudowywać coraz silniej — i walory materialne, gdyż są one również, obok wartości moralnych, fundamentem siły społeczeństwa i obronności Państwa".

Rozbudowa gospodarki narodowej — to jest problem jeden i niepodzielny, tak jak jeden i niepodzielny musi być wysiłek całego narodu, poświęcony tej rozbudowie.

Kos.

PRZENIESIENIA W SĄDOWNICTWIE

P. Minister sprawiedliwości przeniósł sędziów i kierowników Sądów grodzkich pp.: Alfreda Sakiewicza z Bóbrki do Turki i Tadeusza Mühlera z Turki do Bolechowa, oraz sędziego Sądu grodzkiego w Bóbrce Antoniego Kocyłowskiego na stanowisko sędziego Sądu grodzkiego w Drohobyczu.

Szwajcaria pragnie całkowitego odbudowania neutralności

Paryż, 15. 12. (PAT). W kołach politycznych Francji duże wrażenie zrobiła dziś wiadomość nadeszła ze Szwajcarii, iż szwajcarska Rada Federalna poleciła prezydentowi Metta, który kieruje polityką zagraniczną Szwajcarii poczynienie kroków w stolicach wielkich mocarstw, zmierzających do **całkowitego odbudowania neutralności szwajcarskiej.**

Obecne wiadomości, nadchodzące ze Szwajcarii, traktowane są w Paryżu, jako zapowiedź, że Szwajcaria zażąda zmiany deklaracji londyńskiej z r. 1920.

Komisja prawnicza Senatu

uchwaliła zniesienie sądów przysięgłych

Warszawa, 15. 12. (PAT). W dniu dzisiejszym Komisja prawnicza Senatu pod przewodnictwem sen. Terlikowskiego rozpatrzyła projekt ustawy o zniesieniu instytucji sądów przysięgł. i sędziów pokoju. Sprawozdawca wypowiedział się za utrzymaniem sądów przysięgłych a za zniesieniem instytucji sędziów pokoju, proponując odroczenie dyskusji i zaproszenie na Komisję rzeczoznawców. Komisja w głosowaniu wniosek sprawozdawcy o odroczenie dyskusji odrzuciła i przystąpiła do dyskusji merytorycznej.

Sen. Terlikowski wypowiedział się przeciw sądom przysięgłych, natomiast za wprowadzeniem do sądownictwa kasacyjnego czynnika społecznego, zgłaszając następującą rezolucję:

Senat wzywa Rząd do przedstawienia Izbom ustawodawczym projektu ustawy, powołującej do udziału w wymiarze sprawiedliwości czynnik społeczny, którego przedstawiciele uczestniczyliby wespół z „sędziami zawodowymi w orzecznictwie karnym".

Sen. Petrażycki wypowiedział się za zniesieniem sądów przysięgłych i zgłosił poprawkę do art. 2 projektu ustawy o treści następującej:

„Sprawy wszczęte przed sądami przysięgłych przed wejściem w życie niniejszej ustawy, rozpatrywane będą według dotychczasowych przepisów".

Minister Grabowski, popierając wniosek Rządu za zniesieniem sądów przysięgłych i sądów pokoju, oświadczył, że Rząd wniesie do Izb ustawodawczych „projekt ustawy w myśl zgłoszonej przez sen. Terlikowskiego rezolucji.

W głosowaniu komisja uchwaliła zniesienie instytucji sądów przysięgłych i sędziów pokoju, natomiast przyjęła poprawkę sen. Petrażyckiego i rezolucję sen. Terlikowskiego.

W PRZEDDZIEŃ OFENSYWY

Gibraltar, 15. 12. (PAT). Władze powstańcze zamknęły granicę hiszpańską w pobliżu La Linea. Jak twierdzą, zarządzenie to pozostaje w ścisłym związku z pogłoskami o rychłym podjęciu ofensywy.

ECHA TRAGICZNEJ JAZDY NA DACHU POCIĄGU

(a) Donieśliśmy onegdaj o wstrząsającym wypadku, który wydarzył się na przestrzeni pomiędzy Jarosławiem a Przeworskiem, na której trzech osobników odbywało podróż „na gapę" na dachu wagonu pocztowego w pociągu osobowym. Wszyscy trzej ponieśli śmierć skutkiem uderzenia głowami o nisko założone żelazne przęsła mostu obok wsi Szczytna. Przy ofiarach lekkomyślnej a nieostrożnej jazdy nie znaleziono żadnych papierów osobistych, a tylko jednolite u wszystkich trzech ubrania z drelichu zdawały się wskazywać na to, iż zabici pochodzili z jakiegoś zakładu poprawczego czy też oddziału pracy. Wdrożone dochodzenia wykazały, iż osobnicy ci pochodzili z Zakładu poprawczego z Przedzielnicy koło Dobromila, przybyły bowiem kapelan tego zakładu rozpoznał w Jarosławiu w zwłokach jednego z zabitych Franciszka Pająka, urodzonego w r. 1919 w Lipinach, na Śląsku. Ponieważ zwłoki dwu innych spoczywają w kostnicy cmentarnej w Przeworsku, przeto kapelan udał się do tego miasta, celem agnoskowania zwłok, z Zakładu poprawczego w Przedzielnicy zbiegło bowiem trzech przymusowych wychowanków.

„Zdrajco, ileś za to dostał..."

Sensacyjne zeznania hr. Drohojowskiego

w procesie o zajścia chłopskie w jarosławskim

Przemyśl, 15. 12 Pol. Ag. Tel. donosi

Jako pierwszy oskarżony zeznaje wiceprezes zarządu powiatowego Koła Stronnictwa Ludowego Józef Kasprzak. Oskarżony ten nie był wiceprezesem urzędującym, to też dopiero, kiedy nadeszła do Pawłosiowa wieść o aresztowaniu Wiktora Jedlińskiego, powinien był rozpocząć urzędowanie. Oskarżony podaje, że wobec braku upoważnienia ze strony Zarządu okręgu S. L. z Krakowa, jednak urzędowania nie objął. Następnie opisuje on przebieg strajku rolnego na terenie powiatu jarosławskiego od jego proklamacji aż do aresztowania oskarżonego, które nastąpiło 20 sierpnia. Oskarżony podaje, że do dnia 19. 8. panował zupełny spokój.

Dnia 19. 7. nadeszła do Pawłosiowa wiadomość o rzekomym przytrzymaniu przez policję 4 chłopów, którzy zostali pobici. Wiadomość ta wywołała panikę i chłopi uzbroiwszy się w laski i kije udali się w liczbie ok. 1000 osób do lasu. Kasprzak udał się tam za nimi i starał się ich uspokoić. To samo czynił przybyły na miejsce hr. Drohojowski.

Odnośnie osk. Drohojowskiego Kasprzak podaje, że ten jest od 4 lat członkiem tronnictwa i że zarówno oskarżony, jak i wszyscy chłopi uważali go za osobę upoważnioną przez władze Stron.

Z kolei zeznaje Jan Drohojowski, właściciel gospodarstwa rolnego o obszarze 800 morgów B. rontowy oficer b. armii rosyjskiej, późniejszy uczestnik Obrony Lwowa. Opisuje on przebieg dnia strajkowego w sposób analogiczny do Kasprzaka i opowiada o tym, że zastawszy w lesie chłopstwo starał się na nie wpłynąć uspokajająco w tym samym duchu działał też Bruno Gruszka, prezes zarządu okręgu, który przybył do Pawłosiowa i zorientowawszy się w sytuacji, przyrzekł udać się natychmiast do Jarosławia, **gdzie podobno miał tego dnia bawić wojewoda i prosić go o zapewnienie ludności bezpieczeństwa.**

Rzeczywiście Gruszka wyjechał do Jarosławia skąd wrócił po godzinie i wygłosił przemówienie do chłopów w którym zapewnił ich, że **starosta i komendant policji nie wydadzą żadnych zarządzeń przeciwko chłopom o ile ci nie będą prowokować. Na to z tłumu padł okrzyk pod adresem Gruszki: „zdrajco ileś zato dostał?"**

Wówczas Gruszka opuścił Pawłosiów.

Dalej omawia Drohojowski sprawę wydawania przepustek, które upoważniały do swobodnego poruszania się po terenie objętym strajkiem. Wypiera się jakoby był twórcą plutonu saperów i plutonu żandarmerii, przeczy również jakoby namawiał do przerzucania przez szosę ściętych drzew i tworzenia barykad celem utrudnienia policji dostępu do Pawłosiowa.

W dalszym ciągu rozprawy po całym szeregu pytań prokuratora i obrońców, zeznaje oskarżony Jan Maziarek, który pełnił funkcję komendanta powiatowego straży ludowej. Następnie zeznawali oskarżeni Karol Wazło, Władysław Mitkowski, Jan Orzech, Solski, Słupek i Świtałowski. Ciekawe były jedynie zeznania Orzecha, który opowiadał **jak doszło do stworzenia plutonu saperów** i wreszcie zeznania osk. Rusinka, który zupełnie otwarcie przyznał, że pomagał ścinać drzewo, które następnie miano przerzucić przez szosę, robił to jednak tylko dlatego, że bał się by go chłopi nie pobili.

Na tym rozprawę przerwano do dnia jutrzejszego godzina 9-ta rano.

Wybitny polityk angielski

na audiencji u p. Marszałka

Warszawa, 15. 12. (PAT). Poseł do Izby Gmin p. Lansbury przyjęty był **dziś na audiencji przez p. Marszałka Śmigłego Rydza.**

Następnie p. minister spr. zagr. Beck podejmował p. Lansbury śniadaniem.

Po południu p. Lansbury przyjęty był na audiencji przez p. Premiera gen. Sławoja Składkowskiego.

Masowe aresztowania terrorystów w związku z zamachem na Delbosa

Paryż, 15 12. (PAT). W sprawie aresztowanego terorysty węgierskiego Koloman Budaia, władze śledcze wysłały cały szereg nakazów areszowania w stosunku do osób podejrzanych o współudział w spisku. Między innymi władze francuskie mają się zwrócić do rządu węgierskiego o wydanie matki Kolomana Budaia „Chałupny", która mia albyć nietylko poinformowana, ale brała czynny udział w spiskach. Aresztowany w Czechosłowacji Karol Havel, który służył przez czas dłuższy we francuskiej Legii Cudzoziemskiej, miał nawiązać w owym czasie kontakty ze skrajnymi elementami arabskimi i utrzymywać te kontakty nawet po opuszczeniu Legii Cpdzoziemskiej.

Obostrzenie przepisów paszportowych

Paryż, 15. 12. (PAT). Władze policyjne i sądowe stwierdziły, że zarówno morderca Weidman, terrysta węgierski Budai, ora cały szereg innych ostatnio aresztowanych przestępców kryminalnych, czy też politycznych, przedostało się na teren Francji swobodnie, mimo że nie posiadali żadnych dokumentów osobistych.

Rada ministrów na najbliższym posiedzeniu ma się zająć wnioskiem, który zgłosił minister spraw wewnętrzn. wprowadzającym z powrotem obowiązkowe wizy francuskie na paszportach dla obywateli wszystkich państw obcych. Obecnie jak wiadomo wizy nie obowiązywały obywateli angielskich, szwajcarskich i belgijskich.

Żałosny epilog amorów staruszki

Warszawa, 15. 12. (Tel. wł. — l. r.) Przed sądem w Równem na Wołyniu stanęła 72-letnia Justyna Andrejakowa, oskarżona o to, że pod wpływem namiętnej zazdrości o swego 75-letniego małżonka, pobiła dotkliwie swoją sąsiadkę 70-letnią Elżbietę Cybulakową. Sąd skazał krewką staruszkę na karę 1 roku bezwzględnego więzienia.

Era upadku demokracyj

Międzynarodowa pobłażliwość oznaką słabości

Paryż, 15. 12. (PAT). Sytuacja na Dalekim Wschodzie wywołuje duże poruszenie w kołach politycznych Francji i na łamach prasy francuskiej. Cały szereg dzienników konstatuje dziś z ubolewaniem **zmierzch rasy białej na Dalekim Wschodzie.**

Organ partii radykalnej zbliżony do prezesa Herriota „Ere Nouvelle", podkreśla, że okręty wojenne państw demokratycznych zatapiane były na Morzu Śródziemnym, obecnie zatapiane są na Jangtse wzamian zatą państwa te otrzymują tylko wyrazy ubolewania. **Pobłażliwość ich dochodzi aż do słabości. Wszystkie te wydarzenia stawiają na porządku dziennym, międzynarodowym niemal problemat zmierzchu państw demokratycznych.**

Rzym, 15. 12. (PAT). Minister spr. zagr. hr. Ciano wydał śniadanie na cześć bawiącego w Rzymie węgierskiego ministra wojny **O. Roedera.**

Rozwiązanie organizacyj zawodowych skupiających przestępcze elementy

Olkusz, 15. 12. (PAT) Na wniosek władz starościńskich, Sąd Okręgowy w Sosnowcu rozwiązał 2 organizacje zawodowe na terenie m. Wolbremia, mianowicie Związek Przemysłu Odzieżowego i Zw. Zaw. Przemysłu Skórzanego za działalność sprzeczną ze statutem i uprawianie akcji wywrotowej. Zarząd i członkowie obydwuch związków żydowskich, składał się z osób karanych już za komunizm i zabójstwo. Działalność obydwu związków zawieszona została przez starostwo olkuskie już z wiosną rb.

Zniesienie świadectw przemysłowych

Nowe kredyty dla kupiectwa

Warszawa, 15. 12 (PAT) Pod przewodnictwem prez. H. Bruna, przy licznym udziale przedstawicieli kupieckich organizacyj terytorialnych, odbył się w Warszawie zjazd delegatów Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego.

Głównym punktem obrad była sprawa realizacji uchwał ogólnopolskiego kongresu kupiectwa chrześcijańskiego, który w ubiegłym miesiącu odbył się w Warszawie.

Naczelna Rada powzięła plan prac w tym zakresie na najbliższą przyszłość przydzielając opracowanie poszczególnych zagadnień organizacjom terytorialnym, wchodzącym w skład Naczelnej Rady. Omówiono również aktualne sprawy związane z akcją kredytowania kupiectwa, oraz ustalono klucz podziału przyznanych ostatnio kredytów dla kupiectwa chrześcijańskiego przez P. K. O. W kiwnudyksssuji DdMn

W wyniku dyskusji nad tym punktem obrad porządku dziennego wysunięto szereg wniosków w sprawie konieczności kredytowe... kupiectwa przez przyznanie przede wszystkim specjalnych kredytów dla firm hurtowych, jak również kredytów na budowę hal targowych w ośrodkach miejskich głównie na terenie b. Kongresówki.

W dziale sprawozdań omówiono aktualne zagadnienia podatkowe, a więc przede wszystkim projekty nowelizacji ustawy o podatku dochodowym i zniesienia świadectw przemysłowych.

Z pośród szeregu spraw wewnętrzno organizacyjnych m. in. postanowiono zapresić do współpracy w Naczelnej Radzie, za pośrednictwem Stowarzyszenia Kupców Polskich, Zrzeszenia Kupców Wiejskich.

Zebranie Naczelnej Rady poprzedziła konferencja dyrekorów zrzeszeń wchodzącychw skład Naczelnej Rady. Przedmiotem obrad konferencji było przygotowanie zebrania Naczelnej Rady.

Bilans dotychczasowych osiągnięć

Przedłużenie okresu służby zastępczej

Warszawa. 15. 12. (PAT). Wczoraj w sali konferencyjnej Wojskowego Instytutu Naukowo-oświatowego odbyła się konferencja prasowa, dotycząca zastępczej służby wojskowej.

Na wstępie płk. dypl. Kiliński udzielił przedstawicielom prasy szeregu wyjaśnień, dotyczących ustawy o obowiązku zastępczej służby wojskowej, wyjaśniając jej cele i idee. Pułk. Kiliński podkreślił, że obywatel, nie mogący obowiązku obrońcy odsłużyć, winien złożyć ofiarę ze swojej pracy. Każdy z tych obywateli, chociaż nie odsłużył służby wojskowej, może kiedyś znaleźć się w jej szeregach, a więc musi znać i rozumieć zasadnicze obowiązki, ciążące na żołnierzu: poczucie obowiązku pracy oraz dyscypliny.

Płk. Kiliński zaznaczył, że ustawa o służbie zastępczej została pomyślana liberalnie i od powszechnego obowiązku mogą być w praktyce robione pewne wyjątki, przewidziane ustawą. A więc m. in. przewidywane są zwolnienia z powodu choroby, poza tym mogą być zwolnieni tacy, którzy wykażą się, iż praca w tym okresie może im przeszkodzić w spełnieniu obowiązku natury publicznej, a nawet prywatnej, w końcu zaś ci, którzy wykażą się pracą w przysposobieniu wojskowym.

Dla wyrobienia dyscypliny ustawa przewiduje stosowanie sankcyj karnych dla uchylających się od obowiązku, m. in. grzywny pieniężne do wysokości 500 zł., które będą przekazywane na F. O. N., oraz areszt do 2 tygodni. Płk. Kiliński zaznaczył, iż jak dotychczas stosowanie kar okazało się zbędne, gdyż nie było wypadków świadomego uchylania się, jak również jaskrawej opieszałości.

Następnie udzielił wyjaśnień dyrektor Biura Wojskowego zarządu miejskiego płk. dypl. Czerniewski, który mówił o tym, jak została przeprowadzona i jakie dała wyniki praca zastępcza na terenie Warszawy. Listy pracy dla Warszawy, ze względu na dużą ilość pozycyj ewidencyjnych i celem umożliwienia prowadzenia ich aktualnie, sporządzone są systemem kartotekowym, rocznikami.

Jak wiadomo, w roku bieżącym wchodziły w grę roczniki: 1911—12—13—14 i 15. Kartoteka ta przydatna będzie i na rok następny, przy czym wyliminuje się rocznik 1911, a doda się rocznik 1916. Plan prac, został w roku 1937 w całości zrealizowany.

Władze dysponujące, jak i bezpośredni kierownicy robót, zdobyli już dużo doświadczeń, które się przydadzą na przyszłość, w celu usunięcia nie uniknionych niedociągnięć.

Mówiąc o wyniku przeprowadzonej tegorocznej akcji, płk. dypl. s. s. Czerniewski zaznaczył: przystępowaliśmy do prac wykonawczych w związku ze służbą zastępczą, jako do rzeczy nowej, niewypróbowanej — z pewną rezerwą.

Osiągnięte wyniki, tak pod względem sprawności organizacji, jak pod względem wydajności pracy — pozwalają dzisiaj ocenić je jako nadspodziewanie dobre. Wprowadzenie zastępczego powszechnego obowiązku wojskowego wytrzymało próbę życia, pomimo trudności roku bieżącego.

Większe z pośród robót zostały wykonane na wybrzeżu gdyńskim i wybrzeżu gdańskim przy regulacji nowych arterii komunikacyjnych. Ponadto nieliczna ilość osób była zatrudniona w wydziale ogrodniczym miejskim przy plantowaniu drzew, jako pracy przygotowawczej do zamaskowania przez zadrzewienie pewnych rejonów naszego miasta.

Jeżeli chodzi o wydajność pracy poszczególnych partii w stosunku do robotników stałych — wahała się ona, według otrzymanych sprawozdań z terenu, od 35 do 90 proc. Mam wrażenie, że średnio jednak ocenić ją należy, stanowczo powyżej 50 proc. normalnej wartości robotnika płatnego.

Niektóre partie pracowały z nadzwyczajną ambicją. Kierownicy kilku punktów nie szczędzili wprost słów zachwytu dla wybitnego poczucia obowiązku i gorliwości pewnych grup powołanych.

Oczywiście zależało to od przypadkowego doboru ludzi.

Bardzo natomiast pocieszające jest zjawisko, iż zaledwie 0,43 proc. spośród ogólnej ilości powołanych byli bezrobotni.

Chcę jeszcze zauważyć, iż praca nielicznej ilości osób, powołanych do pracy kancelaryjnej, dała się ocenić też bardzo dodatnio. Natomiast szczególnych specjalności innych nie dało się zastosować. Jest to — moim zdaniem — dość trudne do urzeczywistnienia, jeżeli się zważy, iż w mieście procentowo mamy do czynienia z dużymi dość ilościami drobnych rzemieślników, fryzjerów, kupców itd.

Zdaniem mówcy, powiększenie okresu trwania robót do 10 dni rocznie kosztem skrócenia czasu odbywania służby zastępczej do lat 3-ch — wpłynie dodatnio na zwiększenie wydajności pracy, gdyż — jak wynika z dokonanych obserwacyj — tempo pracy wzrasta dopiero, poczynając od czwartego, względnie piątego dnia trwania robót.

Uwzględnienie tego projektu spowodowałoby również zmniejszenie pewne kosztów administracyjnych.

Z berlińskiej wizyty gen. Rayskiego

Berlin, 15. 12. (PAT). Gen. Rayski wraz z towarzyszącymi mu oficerami podejmowany był w domu lotników przez wiceministra Milcha w obecności ambasadora R. P. Lipskiego, szefa protokułu von Buelow-Schwanske'go i szeregu wyższych przedstawicieli niemieckiego lotnictwa wojskowego.

WALNY ZJAZD ZNP

Warszawa, 15. 12. (Tel. wł. — 1. r.) Rozeszły się pogłoski, że walny zjazd ZNP odbędzie się w niedzielę 30 stycznia 1938 r. w Warszawie.

SPECJALNA KOMISJA NAJW. IZBY KONTROLI

Warszawa, 15. 12. (PAT). Prezes Najwyższej Izby Kontroli powołał specjalną komisję, złożoną z urzędników w N. I. K., której zadaniem będzie przeprowadzenie kontroli fundacji imienia Jakuba Potockiego, utworzonej w końcu 1934 roku.

KREDYTY KRÓTKOTERMINOWE

Warszawa, 15. 12. (Tel. wł. — 1. r.) Według danych Głównego Urzędu Statystycznego kredyty krótkoterminowe instytucyj kredytowych i oszczędnościowych na koniec trzeciego kwartału br. przedstawiają się następująco: ogółem udzielono kredytów na sumę 2,668,7 milionów zł., wobec 2,117,2 mil zł. w analogicznym okresie roku ub.

KATASTROFA SAMOCHODOWA

Rzeszów, 15. 12. (PAT) Wczoraj o godz. 17-tej auto stanowiące własność hr. Tyszkiewicza z Lelechowa pow. Janów, prowadzone przez szofera Bielenia, uległo na drodze między Kolbuszową a Rzeszowem rozbiciu. Pasażerowie na szczęście nie odnieśli poważniejszych obrażeń. W aucie jechał hr. Tyszkiewicz z Lelechowa w towarzystwie dwu osób na polowanie do Tarnobrzega. Przyczyną katastrofy było wjechanie na przydrożne drzewo.

Dramatyczna spowiedź

dwu b. dygnitarzy sowieckich

Bazylea, 15. 12. (PAT) „Basler Nationalzeitung" zwraca uwagę na to, że właśnie w czasie, kiedy propaganda sowiecka usiłuje z okazji wyborów przedstawić ZSRR jako „najwolniejsze państwo świata", dwaj dygnitarze sowieccy — poseł w Atenach Barmin-Graff i generał armii sowieckiej Kriwicki-Walter, powzięli decyzję nie powracania do Sowietów. Zarówno Kriwicki, jak i Barmin oświadczyli, że zmusiła ich do tego sprzeczna nie tylko z interesami ZSRR, lecz i całego ruchu robotniczego polityka sowiecka.

Obaj zaapelowali do sumienia świata w następujący sposób:

„Ratujcie niewinnych, siedzących w moskiewskich więzieniach i oczekujących tam niechybnej śmierci"

Przyszłość Związku Sowieckiego widziana okiem entuzjasty komunizmu

Paryż, 15. 12. (PAT). Jeden z najgorętszych zwolenników i obrońców paktu francusko-sowieckiego, publicysta PertinaX, występuje dziś na łamach „Echo de Paris" z artykułem komentującym wyniki wyborów sowieckich.

PertinaX oświadcza ironicznie, że komuniści są jedynymi ludźmi na świecie, którzy odważają się stwierdzić że w Rosji panują instytucje demokratyczne.

PertinaX stawia pytanie, jaka jest przyszłość dyktatury stalinowskiej i dochodzi do wniosku, że Rosja nie osiągnie stabilizacji i nie odzyska swoich sił.

Wyraźny zmierzch zasady

systemu bezbieczeństwa zbiorowego

Paryż, 15. 12. (PAT). Reasumując bilans dotychczasowej podróży ministra Delbosa, prasa paryska podkreśla, że minister Delbos podczas swej podróży spotkał się wszędzie z jednym i tym samym zagadnieniem. Zarówno w w Warszawie, jak i w Bukareszcie i w Białogrodzie, stwierdził żywotność bez pośrednich stosunków przyjaznych między tymi państwami zaprzyjaźnionymi z Francją, ale jednocześnie spotkał się wszędzie z brakiem zaufania do systemu bezpieczeństwa zbiorowego.

KOBIETA I DOM

ZBLIŻA SIĘ GWIAZDKA...

Już najwyższy czas pomyśleć o podarkach pod drzewko. Kupowanie tych upominków w pośpiechu nie daje dobrych wyników. Oczywiście, wystawy sklepowe mogą nas w ostatniej chwili natchnąć dobrym pomysłem, lepiej jednak mieć w zapasie parę dni czasu, aby rzecz przeznaczona na podarek gwiazdkowy odznaczała się dwoma zaletami: żeby posiadała „cachet“ indywidualności i sprawiła szczerą radość obdarowanemu.

Z dziedziny podarków praktycznych, które w ostatnich latach z konieczności natury kryzysowej bardzo się rozpowszechniły, mamy do wyboru: bieliznę, trykotarze, rękawiczki, pończochy, krawaty i inne drobiazgi z zakresu garderoby.

Osobny dział, niezwykle wdzięczny, stanowią książki, wśród których zawsze znajdziemy tomik, mogący sprawić rzetelną radość tak dzieciom jak i dorosłym. Dla amatorów książek miłym upominkiem będzie również podpórka, z dwóch części złożona, między które wkłada się ulubione tomy. Przedmioty te, pięknie wykonane w bronzie lub drzewie, można dostać w sklepach z wytwornymi drobiazgami. Ładny rozcinacz do książek, estetyczna zakładka będzie również mile widziana.

Wdzięcznym polem dla inicjatywy ofiarodawców jest samo mieszkanie. Pięknie czy skromnie urządzone, pomieści zawsze jeszcze jakiś przedmiot codziennego użytku, czy miły dla oka. Miękka poduszka na fotel, lampa z oryginalnym abażurem na biurko, jakaś ładna popielniczka, których w domu nigdy nie ma za dużo. Pani domu zrobi niewątpliwą radość modny serwis do herbaty czy kawy, albo praktyczna maszynka elektryczna do przyrządzania czarnej kawy. Brydżyści ucieszą się dwoma taliami kart w estetycznej kasetce.

Z drobiazgów: wieczne pióra, ozdobne ołówki, notesy i kalendarzyki sprawią przyjemność tak dzieciom jak dorosłym.

Różne artykuły sportowe, sprzęt narciarski, łyżwy są często wymarzoną gwiazdką młodzieży.

Jako podarki dla pań — cały szereg drobiazgów z dziedziny galanterii i kosmetyki: torebka, parasolka, ładna puderniczka, etui z kosmetykami, perfumy, pudry itp. Panie, które władają drutami i szydełkiem, mają w nadchodzącą gwiazdkę wdzięczne pole do popisu. Ich zgrabnymi rączkami wykonany sweterek, czapeczka, szalik czy torebka będą zawsze z radością przyjęte.



1. Bluzka strojna z białej „Crepe satin“ przybrana zakładkami i kokardkami z czarnej aksamitki. — 2. Bluzka z barwnej lamy z odciętą baskinką, spiętą klipsami. — 3. Sportowa bluzka z materiału w pasy — karczek z jednego boku przybrany guziczkami.

to duża, futrzana gwiazda, lub coś przypominającego kształtem tarczę herbową, niekiedy dużych rozmiarów wałek, ciepły i zarazem dekoracyjny.

Czapka futrzana przestała być we właściwym tego słowa znaczeniu czapką, przedzierzgnąwszy się w zupełnie klasyczny kapelusz „trotteur“. Rondko jest zazwyczaj miękko sfalowane, czasem jeden bok podniesiony i spięty ozdobą z filcu. Dużo nosi się takich kapelusików z gronostaju, naturalnego, lub farbowanego na wszystkie możliwe kolory. Baranek perski i nutria są również bardzo popularne. Kapelusze futrzane są często kombinowane z filcem, ze skórą, albo ozdabiane wstążkami „gros grains“. Toczek futrzany kombinuje się często z aksamitem w pastelowych kolorach. Takie nakrycia głowy nie są bynajmniej ciężkie, raczej miłe w noszeniu, ciepłe i miękkie.

Straciły na popularności woalki, którymi do niedawna lubiłyśmy wykańczać kapelusze. Mimo swej „twarzowości“, woalki uprzykrzyły się.

Rękawiczki są bardzo wyszukane i oryginalne. Często spód tworzy zamsz, zaś wierzch skórki futrzane, farbowane na najnieprawdopodobniejsze kolory: fiolet, karmazyn, błękit. Również widzi się półbuciki i pantofelki z futra.

MAKARONIKI

6 białek, pół kg. mączki cukr. bić w naczyniu z wrzącą wodą. Dodać pół szklanki wrzącej wody i dalej ubijać. Wreszcie dodać 25 dkg. mielonego kokosu (albo migdałów), 10 dkg. mąki, 10 dkg. bułki tartej i wanilii dla zapachu. Po pół godzinie kłaść małe ciastka na blachę i upiec w rurze.

IMBIERKI

45 dkg. mąki, łyżeczka tłucz. imbieru, pół łyżeczki proszku do pieczenia, 35 dkg. cukru utartego z 2 jajami — zagnieść, wywałkować i wykrawać, piec w niezbyt gorącym piecu.

Na ulicach Paryża

Tej zimy widzi się w Paryżu bardzo dużo płaszczy, przybieranych futrem. Być może, że wyjątkowo w tym roku łagodny grudzień sprawia, że Paryżanki chowają futra na chłodniejsze miesiące lub wkładają je tylko wieczorami. Widzi się najelegantsze panie w czarnych płaszczach z sukna i z różnych miękkich „boucles“, przybranych na kołnierzu srebrnym lisem. Niekiedy lis ten, przerobiony na wąski pas futrzany biegnie wdłuż zapięcia do samego dołu. Kołnierze i przybrania z futra są po największej części nie przyszyte, lecz w ten sposób przygotowane, że można je w każdej chwili odjąć i użyć do sukni, lub innego płaszcza.

Kostiumy są tej zimy bardzo modne. Najwięcej widzi się aksamitnych, we wszystkich najpiękniejszych kolorach, zielonym jak mech, „weinrot“, bławatowo-niebieskim, w którym zwłaszcza blondynkom jest do twarzy, natomiast mniej niż kiedykolwiek widzi się czerni. Kostium taki ma zazwyczaj dwie duże, futrzane kieszenie, lub też jego właścicielka dobiera sobie odpowiedni zarękawek. Formy zarękawków widzi się w tym sezonie niezwykłe: czasem jest

Nadmierna ilość obwodów psuje dźwięk odbiornika

Wielką niespodziankę przygotowały nam w tym roku największe w Europie laboratoria firmy Telefunken. Oto rozwiązały pomyślnie jeden z najbardziej zawiłych problemów selektywności i jakości dźwięku odbiorników przez skonstruowanie nowych, wysokowartościowych obwodów strojonych. Nie wszystkim było wiadomo, że wraz ze zwiększaniem ilości obwodów, wzrastała coprawda selektywność ale też niewspółmiernie spadała czułość, a co było najbardziej smutne, tracił odbiornik wraz ze wzrostem ilości obwodów, wierność i jakość reprodukcji.

Przestarzały system konstrukcji odbiorników, polegający na stosowaniu fantastycznej ilości obwodów strojonych, należy już do przeszłości.

Nowoczesny, dla współczesnego, wybrednego słuchacza przystosowany odbiornik nie może mieć więcej, niż jest to konieczne obwodów, lecz za to te obwody, które są, muszą być najwyższej sprawności elektrycznej. Tu właśnie w tych wysokowartościowych obwodach strojonych tkwi tajemnica czarownego tonu odbiorników Telefunken. Najwyższa jakość w pierwszym rzędzie, najwyższa jakość każdej najdrobniejszej cząstki składowej odbiornika, a co najważniejsze, nieosiągalna dotychczas jakość obwodów strojonych zapewnia największą, osiągalną selektywność przy idealnym przysłowiowym już dziś dźwięku odbiorników Telefunken.

Sandałek wędruje przez stulecia

Dzisiaj już nie tylko w słońcu i na piasku noszony, musi sandałek posiadać niezwykłe zalety, skoro przewędrowawszy przez wszystkie wieki i przez wszystkie kraje, nie przestał być do dzisiaj ulubionym obuwiem elegantki.

Bardzo piękne i ozdobne sandałki wyrabiano już w starożytnym Egipcie, na 400 lat przed naszą erą. Rzemyczki ozdabiano kolorowymi ornamentami lub nawet drogimi kamieniami, szpice były przeważnie zakrzywione do góry. W Tebach istniała cała dzielnica t. zw. sandalarzy, którym mieszkańcy Teb stawiały dość trudne zadanie do spełnienia: sandałek musiał być przykrojony indywidualnie do stopy.

Jak głosi podanie, sandałek był powodem, że piękna Netkro, córka handlarza win, zwana „Różanym policzkiem“, została jedną z najsławniejszych królowych Egiptu. Przyprowadzony przed oblicze króla złoczyńca, upuścił przypadkiem na marmurową posadzkę sandałek, który skradł kąpiącej się Netkro. Król kazał sobie podać upuszczony przedmiot, a wywnioskowawszy z kształtu sandałka o foremności maleńkiej stopy, rozkazał poszukiwać jego właścicielki po całym kraju. Sprowadzona po mozolnych poszukiwaniach córka handlarza win do tego stopnia oczarowała władcę wdziękiem i urodą, że pojął ją za żonę.

Także i wytworne Asyryjki poświęcały wiele uwagi sandałkom i co za tym idzie, pielęgnacji stóp. Paznokcie barwiły purpurą.

Sandał i bucik pozostawały w ścisłej zależności od długości sukni. Malowidła bizantyńskie z V. stulecia, z okresu, w którym kobiety ubierały się w spodnie, przedstawiają Bizantyjki, obute w wysokie buty skórzane lub jedwabne, te ostatnie haftowane złotem i perłami. Pończochy noszono z wzorzystego albo haftowanego jedwabiu.

Od połowy XIV. wieku zaznacza się już to szybkie tempo w zmianie strojów, które dziś łączymy z pojęciem „mody“. Począwszy od 1350 r. „Kronika Limburska“ notuje podobnie do dzisiejszych żurnali mód, wszystkie nowości z zakresu strojów. Między innymi wspomina o modzie plaskich, obcisłych sandałków, o wysoko w górę sterczących szpicach, od których zaczęła się moda trzewików t. zw. francuskich. Długość szpiców wyróżniała poszczególne stany. Książęta i wysocy dygnitarze nosili trzewiki o niezmiernie długich, zakrzywionych dziobach. Jak głosiła fama, do zamku margrabiego Albrechta von Slawietin wpadł piorun, uderzył w szpice trzewików dygnitarza i jego żony, nie wyrządzając żadnej szkody stopom dostojnej pary.

Moda spiczastych trzewików utrzymała się długo. Dopiero w XVI. stuleciu weszły w użycie szerokie sandały, których część górna przykrywała jedynie palce, zaś drugi kawałek skóry sięgał od pięty po kostkę. Jeszcze i te nieduże kawałki skóry były mocno ażurowe.

Przez wiele lat potem, stopy kobiece zakrywała długa szata. Odsłoniła je dopiero krynolina i natychmiast zaczęto przykładać wielką wagę pielęgnacji stóp i estetyce obuwia. Kosztowna, misternie haftowana pończocha przykrywa wylakierowane paznokcie, widoczne tylko podczas „lever“ damy. Nogi w kostce zdobi sztywna wstążka z jedwabiu. Pierwotnie ciężkie i niezgrabne trzewiki, przechodzą gwałtowną metamorfozę: coraz niższy obcas, coraz to bardziej odsłonięta stopa. „Precieuse'a“ powraca do oryginalnego, klasycznego sandałka.

Rysunki z lat 1804—1813 przedstawiają stopy w wyciętych, płaskich trzewikach, przytrzymanych w kostce wstążką. Od tej pory zaczyna się szybko zmieniać moda to krótkich, to długich sukien, która wywiera swój wpływ na rodzaj obuwia. Około roku 1870 suknia jest całkiem długa, wieczorem obowiązkowo tren. Do tej toalety sandałek nie jest stosowny, to też zwolna idzie w zapomnienie, aby wypłynąć znowu na szerokie wody w naszej epoce estetyki i wygody.

Przegląd starych kronik pozwolił nam stwierdzić, że styl obuwia pozostaje w ścisłej zależności od długości strojów. Jeżeli dziś, przy modzie długich toalet wieczorowych sandałek święci pełne triumfy, zawdzięcza to okoliczności, że obcas jego w porównaniu z sandałem klasycznym, został znacznie podwyższony. Szewcy paryscy lansowali przez kilka sezonów wieczorowy sandałek o całkiem niskim obcasie, jednak bezskutecznie. Ten rodzaj obuwia bowiem nie tylko „pomniejsza“, ale również utrudnia poruszanie się w zamkniętej przestrzeni, zwłaszcza podczas tańca.

Tak więc z małą modyfikacją powrócił do nas sandałek, po długiej wędrówce przez wszystkie kraje i przez wszystkie wieki.

Święta za pasem

Na ulicach miast i miasteczek zapachniało naraz żywicą. Poprzez bure dymy tysięcy kominów, poprzez wyziewy gazów spalinowych i zaduch miejskich rynsztoków przebiła się świeża woń świerków... Choinki... Zwieźli już choinki...

Wśród szarych murów kamienic, wśród odrapanych tynków, w labiryncie smutnych miejskich ulic wyrósł w ciągu kilku godzin las świerkowy. Odurza zapachem, nęci głęboką zielenią i przypomina... Przypomina, że to już święta za pasem.

Święta. Radosne święta Bożego Narodzenia. Na samą myśl o nich zamieraja z zachwytu serduszka dziecięce, a ludziom dorosłym robi się jakoś cieplej i jaśniej na duszy. Ale zanim zasiądziemy do usłanego sianem wigilijnego stołu, zanim przełamiemy się opłatkiem i zanim zapłoną na choince różnobarwne świeczki — tyle nas jeszcze czeka przygotowań. Ruchliwy, gorączkowy jest zawsze ten okres przedświąteczny.

Pięknie ozdobione wystawy sklepów jarzą się tysiącem świateł, nęcą tysiącem pokus. Piętrzą się piramidy bakalij, pluszczą się w akwariach karpie i szczupaki, wybrzuszają się worki pełne brunatnych orzechów. A tam znów ciągną oczy ciężkie jedwabie, połyskliwe aksamity i puszyste wełny. Wśród zielonych świerkowych gałązek, przystrajających wystawę i srebrnych gwiazdek, na których pomysłowy kupiec pomieszczał ceny, są jeszcze bardziej upragnione, niż zwykle... Sklepy z zabawkami cieszą się olbrzymią frekwencją. Kochające ręce tysięcy matek, ojców, babć i cioć przerzucają stosy pluszowych zwierząt, lalek, piłek, by wynaleźć tę upragnioną, wymarzoną zabawkę swej pociechy, na której widok rozbłysną jej oczka...

Okres przedświąteczny, to nie tylko okres zakupów, to także okres generalnych porządków. Wyścielane meble, dywany, kilimy, materace i poduszki wyjeżdżają któregoś pięknego poranku na podwórze i tam zostają poddane precyzyjnemu trzepaniu. W oknach zjawiają się świeże, bielutkie firanki, cały dom pachnie mydłem i zaprawą do podłóg. Przecież to święta!

Skrzętne gospodynie prowadzą ze sobą długie, tajemnicze rozmowy. Czasem uda się posłyszeć jakiś strzępek tych narad w rodzaju: „Więc powiada droga pani, że 5 jaj wystarczy?", albo „Utrzyj mak z miodem. To jeszcze moja babka zostawiła mi ten przepis..." Aha, to widocznie jakaś przedświąteczna narada kulinarna...

Takie to są przygotowania i troski tego okresu przedświątecznego. Ale choć jest on tak bardzo wypełniony, choć tyle różnorodnych spraw absorbuje nasze myśli, to przecież nie wolno nam zapominać o jednej rzeczy: że zbliżające się święta Bożego Narodzenia muszą być świętem radości i wesela dla wszystkich ludzi, nie tylko dla naszych najbliższych. W tym okresie przedświątecznym pomyślmy i o tych, którym jest samotnie czy źle na świecie i postarajmy się, w miarę naszych możliwości, im ulżyć. Pomyślmy: ktoś z naszych znajomych nie ma rodziny, jest samotny. Czyż sam jeden ma spożywać wieczerzę wigilijną, zmieszaną być może z gorzkimi łzami w tę noc cudu, gdy narodził się Zbawiciel? Zaprośmy go do naszego stołu, postarajmy się osłodzić mu sieroctwo. Albo wiemy: u sąsiadów, bezrobotnych, kilkuletnie dziecko naprożno oczekiwać będzie Świętego Mikołaja... Postarajmy się, by nie czekało naprożno, by goryczą zawodu nie miała dostępu do niczyjego serca w tę Noc... radośni i weseli będziemy mogli zasiąść do wigilijnego stołu, bo będziemy mieli tę świadomość, żeśmy Dzieciątku w stajence betlejemskiej narodzonemu złożyli dar najdroższy: miłość bliźniego.

Ka be.

Nowy kościół garnizonowy we Lwowie

Roboty budowlane na placu bisk. Bandurskiego

(mg.). Budowa kościoła dla garnizonu lwowskiego postępuje w szybkim tempie i już dziś zarysowują się wyraźnie nowe kształty, jakie przybierze plac biskupa Bandurskiego. Opadły już mury, jakimi obudowany był dawany kościół Klarysek i wyłoniła się nowa, czerwona wieża, która ozdobiono świątynię, dotychczas bardzo niepokaźną.

Chcąc Czytelników naszych poinformować o tej ciekawej zmianie architektonicznej znanego fragmentu Lwowa, zwróciliśmy się z prośbą o wyjaśnienie do kierownika Urzędu budownictwa wojskowego, który udzielił nam następujących informacyj na temat już dokonanych i zamierzonych prac budowlanych na tym odcinku.

BUDOWA PODYKTOWANA POTRZEBĄ

Budowa kościoła garnizonowego w naszym mieście była koniecznością, gdyż Lwów nie posiadał dotychczas na ten cel osobnej świątyni. W braku jej korzystano z kościoła OO. Jezuitów, gdzie tylko czasem wojsko mogło odbywać swe nabożeństwa. Potrzeba ta okazała się aktualna nie tylko we Lwowie, ale i w innych miastach — wybudowano już bowiem nowe kościoły garnizonowe w Katowicach i Brześciu nad Bugiem.

We Lwowie postanowiono wyzyskać na ten cel już istniejący kościół przy ul. Łyczakowskiej, pozostały po dawnym klasztorze SS. Klarysek czyli Bernardynek. Kościół ten stanowi własność zarządu miejskiego i został wydzierżawiony przez władze wojskowe z zamiarem użycia go na kościół garnizonowy po przystosowaniu go do potrzeb wojska.

Roboty, które wykonują władze wojskowe, zaczęto ubiegłego roku od wzmocnienia fundamentów pod wieżą, która znajdowała się tam w formie niedokończonej, sięgając do wysokości pierwszego piętra zniesionego dziś budynku Izby skarbowej.

ODKRYCIE TAJEMNICZYCH PIECZAR

Przy badaniu stanu budynku znaleziono pieczary pod fundamentami o niejasnym przeznaczeniu. Według przypuszczeń, pozostały one po podkopach tureckich z czasów oblężenia Lwowa. Nadbudowa wieży mogła być dokonana dopiero po wzmocnieniu fundamentów. Projekt budowy jest utrzymany w charakterze dzisiejszym z nawiązaniem jednak do tradycji barokowej, zwłaszcza w kształtach hełmu wieńczącego wieżę.

CZY WIEŻA DAWNIEJ ISTNIAŁA?

Pierwotnie panowała wśród historyków opinia, że wieża kościoła Klarysek istniała jedynie w projekcie, a nigdy nie została doprowadzona do szczytu. Obecnie jednak znaleziono dawny rysunek tej wieży, który dowodzi niezbicie, że istniała ona rzeczywiście. Wieża będzie zarazem dzwonnicą. Wyprawa jej będzie biała, dach kościoła z czerwonej dachówki, dach wieży zaś kryty blachą miedzianą.

Oprócz budowy wieży przedsięwzięto budowę krypty przedpogrzebowej pod absydą kościoła. Boczne wejście do kościoła od ul. Łyczakowskiej będzie prawdopodobnie zlikwidowane — natomiast brama główna znajdować się będzie przy pl. bisk. Bandurskiego. Prowadzić do niej będą stopnie. Front kościoła ozdobi portyk z podcieniami.

WYGLĄD PLACU BISKUPA BANDURSKIEGO

Rozplanowania placu przed kościołem dokona zarząd miejski, przystosowując go do potrzeb wojska. Trawnik będzie prawdopodobnie zniesiony dla uzyskania miejsca na zbiórki żołnierzy przed nabożeństwami. Pośrodku placu stanie pomnik ks. biskupa Bandurskiego. Przewiduje się wykończenie surowego stanu kościoła do wiosny 1938. Roboty budowlane prowadzone będą w zimie bez przerwy.

Wnętrze kościoła, podzielonego na trzy nawy, pozostanie bez zmiany. Przewiduje się jeszcze zburzenie jednego piętra budynku, przylegającego do kościoła w celu uzyskania światła dla górnych okien. Pozostała część budynku użyta będzie na cele wojskowe.

CO MÓWI P. KONSERWATOR?

O uzupełnienie szczegółów, otrzymanych od szefostwa budownictwa wojskowego, uprosiliśmy konserwatora dr. Zbigniewa Hornunga, który współpracownikowi naszego pisma udzielił następujących wyjaśnień na temat historii kościoła SS. Klarysek, oraz odkrytych w czasie przebudowy fresków:

Kościół, o którym mowa, pochodzi z początku XVII. wieku. Należał on do klasztoru SS. Bernardynek, którego część przyjęła regułę św. Klary i nazwana została Klaryskami. Cesarz austriacki Józef II. skasował klasztor i obrócił budynek na pomieszczenie urzędów; wtedy zburzona została wieża kościoła, o której dochowały się zapiski archiwalne, a ostatnio nawet znaleziony został jej stary rysunek.

Budując dziś wieżę, powtórzono jej kształt w ogólnej, surowej masie, unikając jednakże stwarzania fikcji historycznej. Nawiązanie do form barokowych ma przypominać dawny kształt wieży, ale nie dawać złudzenia zabytku.

STARE FRESKI

W czasie wykonywania robót — jak opowiada p. konserwator — odkryto po odbiciu tynków w dawnej emporze ponad kruchtą wieży kościelnej, stary fresk pędzla wybitnego malarza polskiego Stanisława Stroińskiego, pochodzący z roku 1760. Ścianki, na której fresk ten się znajdował, nie można było zachować, ponieważ po zmianach wprowadzonych przez Austriaków, zawieszona była ona niemal w powietrzu. Uratowano jednak malowidło, zdejmując je razem z tynkiem częściami. Malowidło to przedstawia symboliczny krzyż, adorowany przez patronów zakonu Bernardynek, poniżej zaś stoją z jednej strony zbawieni, z drugiej potępieni.

W kruchcie kościoła na suficie znajduje się drugi zabytkowy fresk tego samego malarza, składający się z postaci aniołów i świętych. Pozostanie on nadal w tym samym miejscu.

Z Teatru Rozmaitości

ROZRACHUNEK

Sztuka w 3 aktach J. Dell'a, według powieści C. S. Forestera — Przekład T. Drzewieckiej

Bardzo jest ten „Rozrachunek" umoralniający. Zbrodnia urzędnika bankowego, który otruł i ograbił swego bogatego siostrzeńca, zostaje przykładnie ukarana. Makabryczna, pachnąca kryminałem akcja byłaby wysoce interesująca, gdyby nie przejrzystość intrygi i rozwiązania. O różnych drobnych niedociągnięciach roboty pisarskiej i technicznej zapominamy sterroryzowani magią cjanku potasu, od którego giną dwie osoby. Trzecia oczywiście idzie na szubienicę. Nie znam powieści Forestera, przerobionej przez J. Dell'a na scenę, ale słuchając „Rozrachunku" miałem wrażenie, iż albo powieść nie nadawała się do przeróbki, albo przeróbka zbyt wiele z powieści uroniła.

Sztukę wystawiono ze starannością wprost zapalczywą. Dyr. Janusz Warnecki włożył cały swój kunszt w artystyczne opracowanie przedstawienia. Inscenizacja i reżyseria zostały wykonane z drobiazgową elegancją. Jako odtwórca postaci urzędnika bankowego Wiliama Marble, dał Warnecki kreację prawdziwie tragiczną i oryginalną. Dyr. Warnecki ma talent niezwykle przejmującego odtwarzania ludzi słabych aż do zbrodniczości.

Stanisława Mazarekówna, której występy za czasów dyrekcji Trzcińskiego mamy żywo w pamięci, grała panią Marble. Artystka wykonała trudną rolę poczciwej, mieszczańskiej żony, dotkniętej dramatem rodzinnym i osobistym, w sposób sugestywny i niebanalny.

Dwie najmłodsze gwiazdy zespołu dyr. Warneckiego, Karin Tiché i Irena Górska, migotały świetną grą, pasją sceniczną i urokiem kobiecości. Karin Tiché, jako panna Marble, była nie przeszarżowanym podlotkiem, zmieniającym się w cyniczną kobietę. Górska w roli modystki Collins rozwinęła szeroką skalę „wampa".

Dobre epizody mieli Henryk Borowski i Eug. Baryka. **M. P.**

Zawczasu, już w tym okresie przedświątecznym, pomyślmy o tych wszystkich ludziach, którzy nas otaczają, a którym możemy ulżyć w ich niedoli i zróbmy co tylko w naszej mocy, by i im święta umilić. A wtedy prawdziwie

...program radjowy

CZWARTEK, DNIA 16 GRUDNIA

Godz. 6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". — 6.20 Gimnastyka. — 6.40 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. — 8.00 Audycja dla szkół. — 11.15 „Mazowsze w poezji Lenartowicza i w mazurkach Chopina" — poranek dla młodzieży. — 11.40 Płyty. — 11.57 sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa: Koncert w wykonaniu orkiestry Tadeusza Seredyńskiego — ze Lwowa na wszystkie Rozgłośnie Polskiego Radia. — W przerwie: Dziennik południowy z Warszawy. — 13.45 Kom. Lw. Izby Rolniczej. — 13.50 Lw. Muzyka lekka z płyt. — 14.30 Lw. Z muzyki operowej — płyty. — 14.55 Giełda Lwowska. 15.00 Odcinek gawędy region.: „Zapatan" — opow. Wł. Łozińskiego. Czyta T. Sobolewski i Muzyka polska z płyt. — 15.25 Lw. Wiadomości bieżące z miasta i prowincji. — 15.30 Wiadom. gospod. — 15.45 „Wędrówki muzyczne" — aud. dla młodzieży. — 16.15 Pieśni z towarzyszeniem wiolonczeli w wykon. A. Kluz-Kubiczkowej — sopran i W. Deca — wiolonczela. — Akomp. W. Geiger. — 16.50 Pog. aktualna: „Wędrówki ławic szprotowych" — wygł. p. K. Demel. — 17.00 Reportaż E. Gulczyńskiego z Muzeum T. Przyjaciół Nauk w Wilnie. — 17.15 Muzyka taneczna w wyk. M. Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. — 17.50 Pogad. sportowa i Wiad. sport. — 18.10 Lw. „Bez dachu i pod dachem" (O walce z żebractwem dzieci) — pog. — wygł. K. Hojnacka. — 18.20 „Młodzież lwowska przed mikrofonem": „W naszej szkolnej bibliotece" — obrazek w wykon. uczennic szkoły żeńskiej św. Antoniego, pod kier. J. Kobierzyckiej. 18.40 Lw. „Listy i programy" — omówi dyr. Juliusz Petry. — 18.50 Lw. Wiad. sportowe lok. — 18.55 Lw. Program na jutro. — 19.00 Oryginalny T. Wyobraźni: „Służbista" — słuchowisko J. Szaniawskiego. — 19.30 Muzyka w masce w wyk. M. Jonasówny — fortepian. Słowo objaśniające K. Stromengera. — 19.50 Pog. aktualna: „Polska na nowych drogach pracy" — wygł. red. Grzegorczyk. — 20.00 „Letnia noc" — wiązanka melodii ludowych szwedzkich w układzie Sven Sköd'a. — 20.30 Rozstrzygnięcie Radiowego Konkursu Kuriera Porannego. — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Pog. aktualna. — 21.00 Konc. popularny w wyk. Wileńskiej Ork. pod dyr. Wł. Szczepańskiego. — 21.45 Józef Piłsudski o Gabrielu Narutowiczu. — 22.00 Konc. poświęcony twórczości K. Szymanowskiego (Aud. II). — 22.50 Dziennik wieczorny — Przegląd prasy i Komun. meteor. — 23.00 „Z albumu speakera".

AUDYCJE ZAGRANICZNE

20.55 Hilversum II. Konc. symf.
21.00 Rzym. „Afrykanka" — Meyerbeera.
21.15 Budapeszt. Sonaty fort. Beethovena w wyk. E. Dohnanyi'ego.
21.30 Radio Paris. Konc. symf.

ZŁOZ DATEK NA BEZROBOTNYCH!

Atlasy niemiecko-wiedeńskie w szkołach polskich

Piszą nam z miasta: Jak grom na nauczycielstwo polskie padła wiadomość, że w szkołach mogą być również używane wiedeńskie atlasy geograficzne Stanisława Korbla (lektora kartografii w Krakowie). Pokazało się, że za parawanem polskiego uczonego ukrywa się firma wiedeńska „Globus", której właścicielami są Fryderyk Trierenberg i Rudolf Weiss z Wiednia, Leon Blumenfrucht z Katowic, Mahler i inni. Atlas wykonany ze starych klisz austriackiego atlasu Kozena, roi się od nazw niemieckich, a natomiast nie ma w nim bardzo wielu nazw polskich. Jest n. p. fiord Franciszka Józefa, ale nie ma w nim gór Piłsudskiego, wyspy Kościuszki, gór Strzeleckiego, Domeyki, gór Czekanowskiego, daremnie szukamy w tym atlasie licznych polskich osad rozsianych po Stanach Zjednoczonych i w Kanadzie. Nie ma strony w tym wiedeńskim atlasie, gdzieby nazwa miejscowości nie była przekręcona, lub w zupełności błędna. Co skłoniło władze szkolne centralne do dopuszczenia tego atlasu do naszych szkół, atlasu niedostosowanego do najnowszego programu naukowego — niewiadomo.

Referent, który zaaprobował ten atlas do użytku w naszych szkołach popełnił wielką gaffę i powinien być pociągnięty do surowej odpowiedzialności. Nam ojcom dzieci uczęszczających do szkół polskich nie pozostaje chyba nic innego, jak bojkot tych atlasów, gdyż posiadając w kraju tak zasłużone firmy wydawnicze, nie godzi się nam popierać obcych wydawnictw, a do tego bezwartościowych. Spodziewać się należy, że w sprawie tej zabiorą głos nauczyciele geografii i omówią ją ze stanowiska naukowego i obywatelskiego. **Obywatel.**

Biblioteka polska w Rydze

Majątek ruchomy i nieruchomy zamkniętego w roku 1934 Polskiego Zjednoczenia Narodowego na Łotwie na mocy statutu tegoż przechodzi na własność najstarszej na Łotwie polskiej organizacji oświatowej „Oświata" w Rydze. Obecnie formalne wejście w posiadanie majątku Zjednoczenia przez „Oświatę" dobiega końca. Bibliotekę Zjednoczenia, którą „Oświata" już przejęła, wypożyczył na dłuższy okres Związek Polskiej Młodzieży, posiadający kilkanaście bibliotek wędrownych, obsługujących liczne oddziały Związku, rozsiane w terenie. Biblioteka ta, nie czynna od kilku lat, wpłynie w dużej mierze na zwiększenie czytelnictwa, zwłaszcza na wsi, gdzie odczuwa się wielki brak książki polskiej.

Giełda

WALUTY

Belgi belgijskie 89.93 — 89.50, dolary amerykańskie 5.27 — 5.24 i pół, dolary kanadyjskie 5.27 — 5.24 i pół, floreny holenderskie 294.17 — 292.45, franki francuskie 18.08 — 17.68, franki szwajcarskie 122.35 — 121.55, funty angielskie 26.43 — 26.27, guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony czeskie 17.60 — 17.00, korony duńskie 117.89 — 117.05, korony norweskie 132.78 — 131.80, korony szwedzkie 136.33 — 135.35, liry włoskie 21.60 — 20.80, marki fińskie — 11.67 — 11.25, marki niemieckie 118.00 — 115.00, szylingi austriackie 99.20 — 98.20, marki niemieckie srebrne 130.00 — 126.00, funty palestyńskie 26.20 — 25.95.

PAPIERY PROCENTOWE

4 i pół proc. poż. wewnętrzna 59.75 — 59.88 — 59.50 — ost. setki, 3 proc. poż. inwestycyjna 1 emisja 76.00 — serie 86.00, — 3 proc. poż. inwestycyjna 2 emisja 74.75 — serie 84.75, 4 proc. poż. dolarowa 40.25 — 40.75, 5 proc. poż. konwersyjna 64.00, — 4 proc. poż. konsolidacyjna 62.25 — 62.50 — 61.00 — 61.25 — dwa ostatnie drobne.

Tendencja nieco mocniejsza

AKCJE

Bank Polski 108.25, Węgiel 26.25 — 26.50, Lilpop 60.00 — 61.00, Norblin 65.50, Ostrowiec 48.75 — 50.00, Starachowice 31.05 — 32.00, Haberbusch 43.00.

Tendencja mocna.

DEWIZY

Belgia 89.75 — 89.93 — 89.57, Berlin — 212.97 — 212.11, Gdańsk 100.20 — 99.80, — Amsterdam 293.45 — 294.17 — 292.73, Kopenhaga 117.89 — 117.31, Londyn 26.36 — 26.43 — 26.29, N. Jork czeki 5.27 i jedna czwarta — 5.28 i pół — 5.26, N. Jork kabel 5.27 i pół — 5.28 i trzy czwarte — 5.26 i jedna czwarta, Oslo 132.45 — 132.78 — 132.12, Paryż 17.93 Ó 18.08 — 17.78, Praga 18.53 — 18.58 — 18.48, Sztokholm 136.00 — 136.33 — 135.67, Zurych 122.05 — 122.35 — 121.75, Wiedeń 99.20 — 98.80, Medjolan — 27.85 — 27.65, Helsinki 11.67 — 11.61, Montreal 5.28 i jedna czwarta — 5.25 i trzy czwarte, Tel Aviv 26.43 — 26.29.

Tendencja niejednolita.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Na Giełdzie obroty w licznych artykułach.

Żyto, jęczmień, mąki, makuchy, koniczyna czerwona obniżyły się w cenie.

Tendencja w dalszym ciągu lekko zniżkowa.

Ceny loco wagon Lwów:

Żyto standart: I 22.50 — 22.75, II 22.00 — 22.25, jęczmień: przemiałowy 18.00 — 19.00, pastewny 16.25 — 16.50, koniczyna: czerwona natur. 100.00 — 105.00, czerwona wolna od kańianki 110.00 — 115.00, makuchy: lniane 21.00 — 21.50, rzepakowe 16.50 — 17.00, mąka pszenna gat.: wyciąg. 0—30 proc. 43.00 — 43.50, I 0—50 proc. 41.00 — 41.50. A 0—65 proc. 39.50 — 40.00, II 30—65 proc. 36.50 — 37.00, II—A 50—65 proc. 33.00 — 33.50, III 65—70 proc. 23.00 — 23.50, pastewna 16.50 — 17.00, mąka żytnia: gat. I 0—50 proc. 34.50 — 35.00, gat. 0—65 proc. 32.50 — 33.00, gat. II 50—65 proc. 23.50 — 24.00, razowa 0—95 proc. — 26.00 — 26.50.

Inne kursy niezmienione.

ZE SPORTU

15 lub 22 maja gramy z Irlandią

Jak wiadomo, w maju przyszłego roku rozegrany zostanie mecz piłkarski Polska—Irlandia. Mecz został już definitywnie zakontraktowany. Nie ustalono dotychczas jedynie dokładnego terminu spotkania. Polski Związek Piłki Nożnej zaproponował Irlandii 15 lub 22 maja.

NASI PIŁKARZE JADĄ DO MARSYLII

Zarząd P. Z. P. N. na sobotnim posiedzeniu przyjął propozycję Francuskiej Ligi Południowej na rozegranie meczu w Marsylii w dniu 20 lutego. Polska reprezentacja wystąpi prawdopodobnie jako Polska Południowa.

WOJNA SWOJĄ DROGĄ A SPORT SWOJĄ DROGĄ

Jak wiadomo, rząd japoński definitywnie postanowił zorganizować Olimpiadę w Tokio, mimo trwającej wojny z Chinami. Dla podkreślenia, że decyzja rządu jest nieodwołalna, rząd japoński wypłacił wczoraj komitetowi organizującemu igrzyska pierwszą subwencję w sumie 750 tys. jen. Rząd równocześnie podkreślił, iż w miarę potrzeby wyasygnuje dalsze sumy na ten cel.

W SEZONIE BIEŻ. P. Z. N. INTERESUJE SIĘ GŁÓWNIE ELITĄ NARCIARSKĄ

Pol. Zw. Narciarski przewiduje w najbliższym okresie przede wszystkim opiekę nad wychowaniem grupy elitarnej do mistrzostw świata. Od wiosny r. 1939 po Igrzyskach zimowych w Zakopanem, wszystkie wysiłki PZN. pójdą w kierunku przygotowania młodego narybku narciarskiego przez pogłębienie i rozszerzenie pracy w terenie. Opieką nad młodymi talentami zajmie się specjalnie wyłoniona komisja P. Z. N.

MADELON LULOFS 46

KULIS

PRZEKŁAD H. BUKOWSKIEJ

(Ciąg dalszy.)

Strugi spływały bez pośpiechu, ale z uporem, jak gdyby w ich nieprzerwanej ciągłości miał powstać potop. Szum tłumił wszystkie inne szmery.

Żaden głos nie podnosił się ponad mowę żywiołu wodnego, który był wszędzie: odzywał się pluskiem, padając z nieba na ziemię, chlustał z dachów, szemrał i ciurkał po ziemi, bulgotał we wszystkich rynsztokach i rowach, ryczał w dalekiej rzece i w potokach, szumiał po lesie.

Na ganku przed komórkami przykucnęli drżący z zimna kulisi, owinięci aż po szyję w swe sarongi. Równie zmarznięte, przemoczone i drżące skuliły się obok nich psy i kury, które noc spędziły razem z ludźmi w komórkach.

W milczeniu oczekiwali wszyscy, aż skończy się wreszcie ten deszcz uprzykrzony, aż z tego szarego mroku wyłoni się na koniec dzień jasny.

Czekali z fatalistycznym spokojem, bez poczucia czasu, nie mając, dla braku słońca, świadomości godziny.

A deszcz padał... Zamierające światło przedzierało się mętne, posępne i brudnawe po przez tępą szarzyznę. Nie było słychać żadnego dźwięku, prócz szumiącego, jękliwego spływania strumieni wodnych, usypiającego każdą świadomość.

Drzemiąc siedzieli obok siebie ludzie i zwierzęta, przymknąwszy oczy, w martwym, schorzałym śnie, który malował przed ich wyobraźnią mętne, upiorne zjawy.

Deszcz padał jeszcze przez trzy godziny.

Potem znagła strumienie zaczęły rzednąć, zamieniły się na drobny kapuśniaczek. Wiatr porywał je, zbijał w puszyste mgły, w chmurach wyżłobił szerokie przepaści.

Przez chwilę promień słońca, jakby przybyły z innego świata, rozświetlił wodę.

Psy zaczęły się otrząsać, cochać zestrupiałe parchy. Nagle młody kogut wyfrunął na brzeg beczki z gnojem, zatrzepotał skrzydłami i zapiał ochryple.

— Będzie pogoda, — oświadczył Ruki.

Kromoredio nie odpowiedział. — Dzwoniąc zębami siedział, owinąwszy się kocem.

— Co ci jest? — zapytał Ruki. Możeś chory?

Odpowiedziało mu jękliwe stęknięcie.

— Febra go trzęsie, — rzekł obojętnie inny kulis. — Ma ranę na nodze.

Ruki podgiął nieco sarong Kromoredia, który już poprzednio zdjął łachman z nogi. Była tak obrzmiała, że wyglądała jak nieforemna bryła, a w górę, ku kolanu, biegły trzy czerwone, zaognione pasy.

Kromoredio znów zaczął dzwonić zębami, porwany dreszczem.

Na dźwięk tontongu podniósł głowę. Załzawione jego oczy patrzyły przed siebie. Pod brązową skórą paliła go zgorączkowana krew.

— Ajo..., do roboty, prędko!... wychodzić, wychodzić!...

Mandur Amat przebiegał przed komórkami, nawołując do większego pospiechu.

— Ajo... wychodzić!... szybciej!...

Ospale otrząsali się ze swego bezwładu, zdejmowali sarongi, składając je pod poduszkami. Zabierali narzędzia i w krótkich spodeńkach, przeważnie z obnażoną górną połową ciała, szli do roboty niechętnie i pod przymusem.

Kromeredio nie wstał. Siedząc na ziemi, oparł głowę o drewnianą ścianę. Nawet nie otworzył oczu.

— Kromoredio, dlaczego nie wychodzisz?... twoi towarzysze już są przy pracy.

— Nie mogę pracować, mandur...

— Dlaczego nie? czy jesteś chory?

— Może jestem chory, mandur. Zimno mi. Nie mogę pracować.

— E, głupstwa! Deszcz padał, dlatego ci zimno. Prędko... zaraz nadejdzie tuwan, dostaniesz cięgi.

Amat już pośpieszył dalej, rewidując komórki, czy się w której kto nie ukrył. Postękując, Kromoredio opuścił nieco swój sarong i powstał z wielkim trudem.

— Hsss... sss!... Oj, oj!... — syczał z bolu, gdy krew napłynęła obficiej do obrzmiałej i zapalonej nogi.

Dygocąc całym ciałem i jakby oszołomiony, zachwiał się, zatoczył i oparł na chwilę o ścianę. Potem powlókł się do komórki.

(C. d. n.).

Wiadomości bieżące

16 grudnia 1937

Czwartek

Adelajdy

Jutro: Łazarza

Wschód słońca 7·39
Zachód „ 15·24

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świat rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

— OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO organizacje miejskie we Lwowie, mieszczące się przy ulicy Bourlarda 5, II p. zawiadamia, że zgłoszenia osobiste lub listowne na członków, przyjmuje codziennie od godziny 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

TEATR WIELKI

Czwartek, dnia 16 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Wesoły wieczór" na dochód „Rodziny Sierocej".

Piątek, dnia 17 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Sissy" — operetka — abonament 8.

Sobota, dnia 18 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Sissy" — operetka — abonament 8.

TEATR ROZMAITOŚCI

Czwartek, dnia 16 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Rozrachunek" — ważny abonament 8.

Piątek, dnia 17 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Rozrachunek" — abonament 9.

Sobota, dnia 18 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Rozrachunek" — abonament 9.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Lot straceńców".
ATLANTIC: „Nieusprawiedliwiona godzina" wdg. sztuki St. Bekeffi'ego.
CASINO: „Dla kobiety" — Clark Gable.
CHIMERA: Przygoda detektywa Nicka we filmie „Od wtorku do czwartku".
EUROPA: „Kiedy jesteś zakochana"
GLORIA: „Pięcioraczki Kanadyjskie" oraz „Kły i pazury".
GRAŻYNA: „HALKA" — film polski oraz dodatki.
KOPERNIK: „Znachor" — według powieści Dołęgi-Mostowicza.
MARYSIEŃKA: „Dybuk".
METRO: „Ewa" oraz „Tajna brygada"
MUZA: „Bohaterowie morza".
PALACE: „Czar Cyganerii".
PAX: „Białe róże" — po raz pierwszy we Lwowie.
RAJ: „Boccacio" — komedia.
RIALTO: „Droga do sławy".
STYLOWY: „Londyn—Wiedeń", oraz rewia.
SWIT: „Moja gwiazdeczka" z Shirley Temple i „Antek Policmajster" z Dymszą.
TON: „Władczyni puszczy".
UCIECHA: „Czarny Orzeł" i rewia

FOTOPLASTIKON

„WYSTAWA SWIATOWA" w Paryżu w r. 1937. — Exposition Internationale Paris 1937. — Seria I.

KOMUNIKATY, NADESŁANE PRZEZ DYREKCJĘ TEATRÓW MIEJSKICH.

— „WESOŁY WIECZÓR" W TEATRZE W. Dziś staraniem „Rodziny Sierocej" wystąpią: M. Kaupe i St. Witas. Ponadto gra na dwa fortepiany I. Lipczyńskiej i M. Altenberga, ulubieńcy Lwowa „Szczepko i Tońko", chór Olanda, Orkiestra Strzelców Podhalańskich z grupą kobziarzy. Konferencierka p. St. Lipczyński i inni. Pozostałe w nieznacznej ilości bilety w sklepie p. Hawranka, pl. Mariacki 10 — od 6-tej wiecz. w T. Wielkim.

Tania sprzedaż ryb

W r. b. przed Świętami Bożego Narodzenia zorganizowana została planowa akcja zaopatrzenia całego kraju w tanią rybę morską. Ustalona została jednolita cena w wysokości ca 1 zł. za kg czyszczonego dorsza mrożonego w detalicznej sprzedaży dla konsumentów w całym kraju. Cena tegoroczna jest znacznie niższa od zeszłorocznej, kiedy to spekulacja wyśrubowała cenę sprzedaży przedświątecznej do 2 zł. za kg. Organizacja sprzedaży skoncentrowana została w Chłodni Rybnej w Gdyni, gdzie zbierane są zamówienia.

Akcja taniej sprzedaży ryb poza zaopatrzeniem konsumentów w całym kraju w rybę na święta, ma jeszcze za zadanie przyjść z pomocą naszym rybakom, którzy na skutek braku ławic szprotów znaleźli się w bardzo trudnej sytuacji.

Tak więc w składach Chłodni Rybnej gromadzone są dorsze, pochodzące z połowu polskich rybaków. Dorsze będą następnie wysyłane w skrzyniach 50-kilogramowych, zawierających ryby czyszczone bez głów po cenie 50 zł. za skrzynię do każdej stacji kolejowej na terenie całego państwa. Od tej ceny poczynione zostaną ustępstwa na rzecz niektórych kategoryj konsumentów.

Tak więc hotele, pensjonaty, jadłodajnie, szpitale, sierocińce, zakłady wychowawcze, religijne, szkoły, kuchnie akademickie, kasyna i więzienia będą mogły nabywać rybę po cenie 45 zł. za skrzynię 50-kilogramową. Sklepy detaliczne, kolonialne, spożywcze, spółdzielnie, płacić będą po zł. 40, a hurtownicy po zł. 35 za skrzynię 50-kilogramową. Ceny rozumieją się loco stacja przeznaczenia.

Dorsze Chłodnia wysyłać będzie natychmiast po otrzymaniu należności przekazem pocztowym. Z okazji tej pierwszej propagandowej sprzedaży ryb morskich, Urząd Rybacki w Gdyni oraz Instytut Rybacki przeprowadzą szeroko zakrojoną akcję propagandową, celem zachęcenia społeczeństwa do większej konsumcji ryb morskich.

Z działalności O. Z. N. w Stanisławowie

W Stanisławowie odbyła się odprawa przewodniczących Oddziałów gminnych Org. Wiejskiej O. Z. N. z terenu powiatu stanisławowskiego pod przewodnictwem przewodn. Rady Obwodowej O. Z. N. insp. Pikulskiego. W odprawie wzięli udział przewodniczący i sekretarz Okręgu Org. Wiejskiej w Stanisławowie.

W czasie omówienia sytuacji politycznej i prac O. Z. N. w obecnym okresie, przedstawiono stan organizacyjny i warunki pracy w poszczególnych Oddziałach Obozu Zjednoczenia Narodowego, oraz omówiono wytyczne działalności na najbliższą przyszłość. W dyskusji poruszono sprawę przyjmowania członków i organizowania zespołów gromadzkich, konieczność zajęcia się sprawami gospodarczymi ludności polskiej, obroną polskiego stanu posiadania, oraz sprawą zapewnienia ludności polskiej opieki kulturalnej.

Wypadki na terenie województwa lwowskiego

(a) Dzień wczorajszy przyniósł kilka wypadków, o których relację otrzymał Urząd śledczy.

W Nahaczowie, w pow. jaworowskim, w czasie zabawy, urządzonej z okazji święta grecko-katolickiego, wywiązała się bójka pomiędzy parobkami, w czasie której Andrzej Fulmes zranił nożem w brzuch Kościa Muszakowskiego a Mikołaj Fulmes w podobny sposób rozprawił się z Prociem Pryjmakiem, którego zranił w prawą rękę i w głowę. Wiejskich nożowców aresztowano.

Na tle rywalizacji o względy pewnej dziewczyny w Małaszowie, w powiecie mościskim, Iwan Pałynyk strzelił do przechodzącego drogą Grzegorza Husiaka, którego zranił w prawą pierś. Huniaka w ciężkim stanie przewieziono do szpitala powszechnego, sprawcę aresztowano.

Śmiertelnym epilogiem znaczone było zajście, jakie rozegrało się w dniu wczorajszym w Przysiatnicy, w powiecie brzozowskim. Pomiędzy braćmi Józefem i Władysławem Wolaninem a Marcinem Olejką istniały od dłuższego czasu nieporozumienia, które doprowadziły do bójki. Józef Wolanin uderzył Olejkę ręką w twarz tak silnie, iż upadł na ziemię a straciwszy przytomność niebawem zakończył życie. Sprawca zabójstwa został przytrzymany.

W końcu czwarty z rzędu wypadek wydarzył się na torze kolejowym pod Krosnem. Parowóz, zdążający z Krosna do zakładów hutniczych najechał na przechodzącą torem Katarzynę Kołtykową ze Świerzowej Polskiej. Kołtykowa poniosła śmierć na miejscu

Wyrok w procesie o mord w Magierowie

(—) Wznowiona przed sądem przysięgłych z powodu zasystowania poprzedniego werdyktu rozprawa przeciw bandycie Czarnopyskiemu i jego towarzyszy o zamordowanie bł. p. Langera w Magierowie, trwała onegdaj przez cały dzień i zakończyła się dopiero w nocy.

O godz. 1-szej ogłoszono wyrok. Sędziowie przysięgli co do winy Czarnopyskiego oświadczyli się twierdząco z przewagą jednego głosu, skutkiem czego trybunał skazał go na 10 lat więzienia. Inni oskarżeni zostali uwolnieni.

Oryginalna nocna eskapada

(a) Zgłosił się w dniu wczorajszym w Komisariacie P. P. dorożkarz Józef Rappel i doniósł, iż gdy wczorajszej nocy pozostawał na stanowisku na ul. Legionów, przystąpiło do niego dwu „zabawionych" młodzieńców, którzy wezwali go do jazdy po mieście.

Pojechali tedy podchmieleni pasażerowie na ul. Szymonowiczów, z tej ulicy na przeciwny kraniec miasta, na ul. Łyczakowską i znów wrócili na ul. Szymonowiczów, stąd po dłuższej przejażdżce po mieście, zatrzymali dorożkę przed pałacem Potockich przy ul. Kopernika. Jeden z wesołych pasażerów zadzwonił do dozorcówki, a gdy dozorca otworzył nieznajowym przybyszom drzwi, obaj zbiegli ogrodem i znikli poza pałacem bez śladu. Poszkodowany dorożkarz, który trud swój i koni ocenił na 15 zł., udał się na ul. Szymonowiczów, gdzie ustalił nazwiska pasażerów i zwrócił przeciw nim doniesienie do policji.

— OPERETKA „SISSY" od jutra codziennie wiecz. w Teatrze W. Dotychczasowe przedstawienia „Sissy" wypełniały kompletnie widownię rozbawioną publicznością, żywiołowo reagującą huraganowymi oklaskami przez cały czas akcji. Abonament 8.

— „ROZRACHUNEK" pełna silnych wzruszeń i emocjonujących wrażeń sztuka J. Dell'a wraca wraca na repertuar T. Rozmaitości i będzie grana codziennie w premierowej obsadzie pp.: Górska, Mazarekówna, Tiche, Warnecki, Baryka, Borowski, Kępka-Bajerski, Przystawski, w reżyserii J. Warneckiego. Abonament 9 oraz zniżki akadem.

— NIEDZIELNE POPOŁUDN. PRZEDSTAWIENIA wypełnią: w Teatrze W. Kiedrzyńskiego „Ten i Tamten" — w T. Rozmaitości „Rozrachunek".

— III KONCERT SYMF. FILHARMONII LW. odbędzie się w Teatrze W. w najbliższy wtorek o 8 wiecz. z udz. Stefana Askenase. Orkiestrę prowadzi Ignacy Neumark. W programie utwory Beethovena, Mozarta, Schumanna, Albeniza, Szymanowskiego, Czajkowskiego, Kurpińskiego oraz Ig. Lillien, po raz pierwszy w Polsce. Bilety od gr. 35 do zł. 3.90 w kasie Teatru W. i w kasie miastowej. Wynajem lóż i abonamenty ważne. Utwory wykonywane przez St. Askenase nie będą transm. przez radio.

— KOMEDIA-BAJKA „JANEK I FRANEK" w najbliższym czasie w ramach teatru dla dzieci. W rolach dwóch urwisów: Bogusia Michnówna i Danusia Hor[illegible]ng. — Balet pod kierown. Wł. Morawskiego ze szkoły balet. Ciesielskiej-Góreckiej.

— PAN PREZYDENT R. P. WYGŁOSI PRZEMÓWIENIE PRZEZ RADIO dziś o 19 p. t. „Pomoc dorosłym — gwiazdka dzieciom". Przemówienie Pana Prezydenta, nawiązujące do akcji Pomocy Zimowej, transmitowane będzie z Zamku na wszystkie rozgł. polskie.

— WYSTAWA RADIOWA W SIERPCU potrwa dwa tygodnie t. j. do 19 b. m. Do dnia 10 b. m. zwiedziło wystawę około 3,000 osób.

Największe zainteresowanie budzą odbiorniki lampowe, ale większy jest popyt na aparaty kryształowe jako znacznie tańsze. — Niemniej tłumnie gromadzą się ludzie przed radiowym autem propagandowym, z którego nadawane są koncerty radiowe i przemówienia.

— TRANSMISJA ZE SZTOKHOLMU. Dziś o 20 rozgłośnie P. R. transmitować będą ze Sztokholmu konc. szwedzkich melodii ludowych opracowanych przez Sven Skelda „Jasne noce letnie".

— KONC. POŚWIĘCONY TWÓRCZOŚCI SZYMANOWSKIEGO Dziś o g. 22 transmituje P. R. z sali Warsz. Konserwat. Muzyczn. koncert, który obejmuje utwory K. Szymanowskiego. W programie I Kwartet Smyczkowy, fragmenty wokalne do poematów Kasprowicza i fortep. drobne utwory. Wykonawcy „Kwartet Smyczkowy P. R.", G. Faryaszewska i St. Goldhamerówna.

— CIEKAWY PLEBISCYT. Dnia 14 b. m. rozpoczął się we Lwowie konkurs wystaw sklepów radiowych, który trwać będzie do 21 b. m. Należy obejrzeć wystawy firm biorących udział w konkursie: „Eteris" pl. Mariacki 6, 7, „Foto-Radio-Palace" pl. Mariacki 8, Konrad Kaim i Syn, Kopernika 11, M. Z. E. Akademicka 24 i Józef Tisser ul. Szajnochy 2. Na pocztówce miejscowej za 10 gr. zaadresowanej: „Konkurs Wystaw Radiowych" Lwów, Batorego 6, II p. — umieścić swe imię, nazwisko, adres i nazwę sklepu, który zdaniem głosującego posiada najefektowniejszą wystawę. Wśród głosujących, którzy trafnie oddadzą swe głosy, zostaną rozlosowane nagrody, m. in. aparat bezlampowy z głośnikiem, aparat fotogr., 10 płyt gramof., lampy radiowe i inne.

— Z KASYNA I KOŁA LIT.-ART. W czwartek 16 b. m. o g. 19.30, powtórzenie II-giej części filmu „Olimpiada w Berlinie", obejmującej olimpijskie zawody, oraz zamknięcie Olimpiady. Bilety u G. Seyfartha Akademicka 6, wieczorem przy kasie w Kasynie.

— ZEBRANIE NAUKOWE Oddziału Lw. Polsk. Tow. Historycznego, odbędzie się 17 b. m. o 18-tej w Zakł. Historii Polski U. J. K. Mickiewicza 5 a, III p. Na porządku dziennym: kustosz dr Feliks Pohorecki: „O średniowiecznych księgach miasta Poznania".

— MIEJSKI OBYW. KOMITET ZIMOWEJ POMOCY BEZROBOTNYM we Lwowie, urządza 19 b. m. wielką zbiórkę uliczną i zwraca się do wszystkich stow. społecznych i zw. zawodowych z prośbą o pomoc w jej urządzeniu.

— RODZINĘ S. P. SEWERYNA KRAKOWIECKIEGO Oficera Powstania Narodowego 1831 r. prosi uprzejmie Polskie T-wo Opieki nad Grobami Bohaterów we Lwowie, o jawienie się w biurze T-wa Kurkowa 12, I. p. w godz. rannych lub wieczornych, względnie pisemne zgłoszenie.

— **OGŁOSZENIE KONKURSU** Zarząd król. stoł. m. Lwowa ogłasza konkurs na jedno stypendium w kwocie zł. 150 dla studenta Wydz. lekarskiego z Fundacji im. dr. Karola Lingera.

Mogą się ubiegać studenci Wydz. lekarskiego U. J. K. synowie b. radnych, b. ławników lub przynależnych do m. Lwowa. Podania do Wydziału VIII Z. M. Bourlarda 4, do 15. 1. 1938 r.

Równocześnie Zarząd Miejski ogłasza konkurs na stypendium w kwocie zł. 195 dla słuchaczki Uniwersytetu z fund. im. Wiktorii i Klementyny Rawicz Niedziałkowskiej. Ubiegać się mogą słuchaczki poświęcające się studiom romanistyki lub germanistyki, narod. polskiej, religii rzym. lub gr. kat. — Podania do 5. 1. 1938 r. do Wydziału VIII Z. M.

Wreszcie Zarząd miasta rozpisuje konkurs na 5 stypendiów z fund. im. Romualda Łyszkowskiego po zł. 100. Mogą się ubiegać dzieci lub sieroty uczęszczające do szkół średnich a w pierwszym rzędzie dzieci urzędników admin. niestałych dochodów miejskich. Podania do 10. 1. 1938 r. do Zarz. Miejskiego.

Dokładny tekst konkursów wym. znaleść można w Nr. 24 Dziennika Rozporządzeń Gminy m. Lwowa z grudnia b. r.

— **ZAMIAST KWIATÓW** na trumnę ś. p. bar. Konstantego Brunickiego — prof. Tadeuszowie Ostrowscy 50 zł. na „Rodzinę Sierocą".

— **GWIAZDKOWĄ SPRZEDAŻ OBRAZÓW** urządza w ciągu grudnia b. r. grupa lwowskich artystów-plastyków we Lwowie, przy ul. Józefa Neumana l. 2 I p. (Cłowa 2). Wstęp 20 gr.

„LWÓW NA SPRZEDAŻ"

„Lwów na sprzedaż", — to nie jest jeszcze jeden z zakusów ewakuacyjnych z Warszawy, lecz poprostu tytuł z prologu a zarazem z całej nowej przepysznej rewii, której premiera odniosła w ubiegły wtorek w „Stylowym" wspaniały sukces.

Tak prolog dowcipnie omawiający bolączki Lwowa w wykonaniu Bożyńskiego i Jaksztasa, jak i świetne skecze, w których piękne pole do popisu mieli Gosia Negro i Janusz Ściwiarski, wywołały huragany śmiechu. — Dużo miłego sentymentu wniosły piosenki tria F. F. a z ogólnym aplauzem spotkały się jak zwykle brawurowe występy kwartetu Wyględowskich (prześliczne bolero).

Najsilniejsze wrażenie wywarł niezwykle efektowny finał w „Pałacu Walca". — Całość to jedno prześliczne cacko.

Na ekranie „Wiedeń — Londyn" ze świetnym śpiewakiem Ryszardem Tauberem w głównej roli.

Jak się dowiadujemy, odbędzie się wkrótce w „Stylowym" benefis uroczej ulubienicy Gosi Negro. — Benefis ten przygotowuje w całości kierownik artystyczny zespołu Janusz Ściwiarski, co daje pełną gwarancję, że czeka nas prawdziwa biesiada artystyczna.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Pogonowski Kazimierz, ziemianin — Łopuszna, Greve Herbert, przemysłowiec — Warszawa, Komornicki Andrzej, wł. dóbr — Kozłów, Tabeau Paweł, inżynier — Warszawa, Grimm Herbert, inżynier — Gdańsk, Pałaszewski Franciszek, inżynier — Rogoźno, Wagner Ryszard, inżynier — Wiedeń, Burczan-Abramowicz Ludwik, wł dóbr — Branica, Dr Garbusiński Tadeusz, dyr B. G. Kr. — Warszawa, Dr Wyller Einar, dziennikarz — Oslo, Trojanowski Stanisław, nad. kom. — Warszawa, Rubinstein Adam, dyrektor — Warszawa, Żelezicki Józef, dzierż. dóbr — Iwańczany, Lastowiecki Antoni, wł. dóbr — Hadle, Stosius Artur, fabrykant — Bielsko, Simon Maria, ziemianka — Balice Podróżne, Pollner Marian, urzędnik pryw. — Warszawa, Leśniak Władysław, inżynier — Jagielnica, Horzyca Wiliam, dyr. teatru — Warszawa, Subtelni Leopold, wł dóbr — Krzemieniec, Ladoś Ludwik dyr. firmy handl — Kraków, Bulubasz Olga, wł. dóbr — Białozorka, Kossecki Adam, insp. ubezpiecz. — Brzozów Szałkowska Klara, wł. dóbr — Torskie, Zawistowski Michał, porucznik — Równe, Myszkowski Jerzy, wł. dóbr — Besko, Jankowski Karol, wł. dóbr — Baligród Dr Magierowski Kazimierz, adwokat — Sanok, Fulda Ernest, przemysłowiec — Warszawa, — Kostkiewicz Stanisław, rotm. — Grodno, — Pankratz Wilhelm przemysłowiec — Warszawa, Fichtenwald Oskar, kupiec — Jarosław, Kraft Brunon, przemysłowiec — Łódź, Werakso Romuald, kapitan — Sarny, Szwalbe I., kupiec — Warszawa, Meheus Adrian, dyr. kopalni — Krosno.

— **DYŻURY NOCNE W APTEKACH LWOWSKICH**, od dnia 12 do dnia 18-go grudnia, mają następujące apteki dyżury nocne:

1. **Mr. A. Aszkenazego. ul. Żółkiewska 4,**
2 Mr. K. Augensterna, ul. Krasickich 20.
3. Mr. F. Barszaka, ul. Łyczakowska 155.
4. Dr. M. Beiscra i S-ki, ul. Legionów 23.
5 Mr. A. Braunsteina, — Zniesienie. —
6. Mr. F. Dewechego, ul Słowackiego 12.
7. Mr. W. Dobrzańskiego, Akademicka 2.
8. Mr. A. Ehrbara, ul. Łyczakowska 3.
9. Mr. J. Glatzel, ul. Na Bajkach l. 23.
10. Mr. O. Hellmana, ul. Kopernika 23.
11. Mr. K. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1.
12. Mr. J. Kwartnera, Zamarstynowska 54
13. Mr. H. Lewitesa, ul. Kochanowskiego 83
14. Mr. T. Łazowskiego, ul. Gródecka l. 81.
15. Mr. H. Messuty, ul. Król. Jadwigi 31
16. Mr. J. Mundówny, Bogdanówka l. 67
17. Mr. M. Oberlaendera, ul. Piekarska 33.
18. Mr. W. Sarkisiewicza, Zyblikiewicza 14.
19. Mr. L. Sładowskiego, ul. Halicka l. 19.
20. Mr. K. Steczkowskiej, ul. Św. Zofii 26.
21. Dr. S. Stenzla plac Mariacki l. 8.
22. Mr. M. Terleckiego, ul. Grodzickich 2.
23. Mr. K. Dülla, ulica Piłsudskiego l. 14.

— **ZMARLI WE LWOWIE:** Marian Rastawiecki l. 76, Maria Rogosz l. 68, Anastazja Wróblewska l. 35, Józef Nowicki l. 39, Aniela Kałytyn l. 33, Wilhelm Christman l. 34, Antonina Dziekan l. 67, Maria Dąbczak l. 69.

Przed zbiórką na Pomoc Zimową

Przygotowania do niedzielnej zbiórki pieniężnej na rzez Miejskiego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym są w pełnym toku. Przysposobiono już 500 specjalnych puszek, opieczętowanych banderolą z napisem „Pomoc Zimowa", oraz ogromną ilość blaszanych znaczków z wytłoczonym młotem, gałązką świerkową i tym samym napisem.

Datki zbierane będą na ulicach, w kawiarniach, restauracjach, cukierniach teatrach, kinach i innych lokalach publicznych w dniach 18 i 19 b. m.

Wybitne osobistości naszego miasta kwestować będą przy stolikach, ustawionych w najruchliwszych punktach Lwowa.

Komitet uprasza wszystkie organizacje i instytucje, które dotychczas nie zgłosiły swego udziału, o wydelegowanie swych przedstawicieli z odpowiednimi zaświadczeniami do biura Miejskiego Obyw. Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym przy ul. Jakuba Strzemię l. 5. Osobom, które współpracować będą w zbiórce, wydawane będą puszki, legitymacje, odznaki i instrukcje w biurze Komitetu w dniach 16, 17 i 18 b. m. w godzinach od 9 do 15 i od 17 do 20.

Proces polityczny

(—) Wczoraj w dalszym ciągu trwała przed senatem Sądu apelacyjnego we Lwowie rozprawa przeciw trzem legionistom: Mugrelowi, Wróblewskiemu i Szukalskiemu, oskarżonym o zniesławienie posła dr Bronisława Wojciechowskiego. W dniu wczorajszym zeznawali świadkowie, b. wojewoda Borkowski, inż. Wyleżyński, posłanka Praussowa i inni.

Wyrok zapadnie dziś.

ZUCHWAŁE WŁAMANIE

Rzeszów, 15. 12. (Tel. wł.) Ubiegłej nocy włamali się nieznani sprawcy do biur Dobrzechowskich Zakładów Ceramicznych w Dobrzechowie, gdzie po rozpruciu ogniotrwałej kasy skradli gotówką około 2.800 zł.

Złodziej w roli lokatora
grozi policjantowi skargą

Warszawa, 15. 12. (Tel. wł. — l. r.) Znany złodziej mieszkaniowy Gertrudzki, upatrzył sobie mieszkanie Wacława Kolskiego na Targówku. Gdy w mieszkaniu nie było nikogo, złodziej wyjął szybę w oknie parterowego mieszkania i zaczął wchodzić do wnętrza. Niespodziewanie ściągnął go stamtąd przechodzący policjant. Opryszek nie stracił fantazji i z wielką bezczelnością zaczął urągać policjantowi, grożąc mu skargą za zaczepianie spokojnego lokatora, który zgubiwszy klucz od mieszkania, tą drogą chciał dostać się do wnętrza.

Policjant jednak nie dał wiary tym słowom i sprowadził złodzieja do komisariatu.

Pies rozbroił bandytę
usiłującego ograbić mieszkanie

Warszawa, 15. 12. (Tel. wł. — l. r.) Wczoraj wieczorem około godz. 9-tej do mieszkania Edwarda Wesołowskiego, urzędnika zarządu miejskiego w Warszawie przy ul. Trockiej, ktoś zapukał.

W mieszkaniu była tylko służąca 18-letnia Bednarska. Służąca poznała w pukającym szklarza, który przed trzema dniami wstawiał szyby. Oświadczył on, że musi poprawić kit w oknach. Służąca wpuściła go do mieszkania.

Mężczyzna wyjął z kieszeni kit, wszedł do pokoju i zaczął kręcić się koło okna. Zorientowawszy się, że w mieszkaniu jest sama Bednarska, podszedł po chwili do kuchni i zawołał dziewczynę, by mu pomogła. Następnie chwycił syfon stojący na stoliku i uderzył nim w tył głowy Bednarską. Dziewczyna upadła na ziemię.

Z sąsiedniego pokoju wybiegł wówczas pies i rzucił się na opryszka, zatapiając głęboko kły w jego plecach. Opryszek szarpnął się i zdołał uratować się ucieczką. Po kilku minutach Bednarska przyszła do przytomności i zawołała o pomoc. Dozorca domu momentalnie zamknął bramę. Słyszał wprawdzie szczekanie psa, ale nie zdawał sobie sprawy, że w mieszkaniu jest napastnik. Zaalarmowano natychmiast policję, która aresztowała kilku podejrzanych osobników. Wśród nich znalazł się Szlama Rubinroth, który miał poszarpaną z tyłu marynarkę. Przytrzymano go na ul. Tykocińskiej. Przyprowadzony do komisariatu, z początku wypierał się napadu, wreszcie zeznał, że napadł na mieszkanie nie w celu rabunkowym, ale w innych celach, których nie ujawnił. — Dochodzenia w toku.

Brutalne zajście
po awanturze w szynku

(a) W dniu wczorajszym szynk przy ul. Rejtana, l. 8, był widownią rozgłośnej awantury, która z nieznanego powstając incydentu, skończyła się fatalnie dla jednego z jej uczestników. Wśród gości przebywali w tym szynku dwaj, zupełnie sobie bliżej nieznani osobnicy: Jerzy Sokołowski, kelner i Edmund Wyrwa, technik budowlany. Ten drugi prawdopodobnie w kierunku Sokołowskiego rzucił jakąś nieostrożną uwagę i na tym tle wyłoniła się odrazu wśród atmosfery szynku rozgłośna sprzeczka, która jednak po pewnym czasie przygasła.

Gdy Wyrwa opuścił szynk i znalazł się na ul. Rejtana, wypadł za nim Sokołowski i ugodził go rękojeścią rewolweru w oko tak silnie, iż według orzeczenia lekarza Wyrwa oko to straci. Podobny obrót przybiera niejedna awantura, powstająca na terenie szynku.

Uroczystość L. O. P. P. w Szkole im. Konopnickiej we Lwowie

Onegdaj odbyła się w szkole powsz. żeńskiej im. Konopnickiej we Lwowie uroczystość wręczenia Kołu Szkolnemu LOPP dyplomu nadanego za zasługi położone dla LOPP. Do licznie zebranych przemówił dyrektor Lw. Okręgu Wojewódzkiego mjr. Adam Tiger. — W ramach uroczystości, która odbyła się pod kierownictwem pp. dyr. Basslerównej i naucz. Romańskiej-Bonińskiej odśpiewała młodzież Zakładu szereg pieśni i wygłosiła deklamacje.

W podniosłym nastroju zakończono uroczystość, przy czym młodzież postanowiła w dalszym ciągu pracować wytrwale i jak najwydatniej dla dobra L. O. P. P. Warto podkreślić, że Koło tamt. zebrało z groszowych datków 1.708.79 zł., które wpłaciło do kasy L. O. P. P.

Ze srebrnego ekranu

„Lot straceńców"
(„APOLLO")

W stalowym kadłubie samolotu, nad bezdrożami wód Atlantyku, czterech ludzi. Stary przemysłowiec, którego zdradziła żona, młody zakochany w samolotach i dziewczynie człowiek, pilot który kradnie plany konstrukcyjne i oszukuje na dwie strony i szef obcego wywiadu udający szaleńca.

Nieprawdopodobieństwo sytuacyj, które stwarza ten naturalistyczny film, ratuje gra aktorów, zwłaszcza Peter Lorre jako szef wywiadu jest doskonały. Pamiętamy go jako Upiora z Düsseldorfu, wydawało się, że to będzie jego jedyna rola. W „Locie szaleńców" znalazł jeszcze raz jego talent swój wyraz w zmęczonej twarzy degenerata jakiego gra rolę podwójnie.

Z serii filmów tzw. szpiegowskich „Lot szaleńców" jest raczej pozycją dodatnią.

Należy podkreślić doskonały wybór i zdjęcia Maliniaka w krótkometrażówce „Polesie" danej jako nadprogram.

(z)

„Droga do sławy"
(„RIALTO")

Wojna! Tyle już filmów zbaalizowało ten temat, że ostatecznie trudno o... ciekawość. Zawsze pokazywano nam okropną rzeź, zniszczenie, śmierć... „Droga do sławy" ukazuje wojnę z innej strony, wojnę jako wysiłek zbiorowy całego narodu francuskiego dla odparcia wroga. Zapominamy, patrząc na poświęcenie starca, bohatera spod Sedanu, walczącego pod rozkazami swego syna, że... śmierć dla Ojczyzny — może być straszna. Widzimy, że i „ludzie z okopów" zdolni są okazać wiele serca, szlachetności, nawet jeśli chodzi o... kobietę i miłość. W tym filmie wojna inaczej wlgląda...

Doskonałych rywali stwarzają Warner Baxter i Frederic March. Rolę bohaterskiego starca powierzono bardzo szczęśliwie Lionell'owi Barrymore. Młodociana June Lang, zasługuje, by się w niej zakochać, nie tylko tak „na niby".

(R.)

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Colosseum: „Szanghaj — Moskwa", Grażyna: „Alotria", Palace: „Nieznana dziewczyna" i „Tajemniczy strzał".

BRZOZÓW. Goplana: „Nowe przygody Tarzana", „Dzień wielkiej przygody" i „Otchłań Zgrozy", Sokół: „Ostatni pociąg z oblężonego miasta", „Ziemia błogosławiona" i rewia.

BUCZACZ. Palace: „Matura".

DROHOBYCZ. Wanda: „Ada, to nie wypada", Sztuka: „Dla kobiety".

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Tajny plan nr. 8", Palace: „Lot straceńców", Sokół: „Scypion afrykański".

KOŁOMYJA. Mars: „Zwycięzkie kobiety", Gwiazda: „Napiętnowana".

NOWY SĄCZ. Sokół: „Znachor", Wiedza: „Yosziwara".

PRZEMYŚL. Apollo: „Płynne złoto", Casino: „Ścigany gangster", Muza: „Cafe Metropol", Olympia: „W sieci wywiadu", Fotoplastikon: „Davos".

RAWA RUSKA. C. S. S. G.: „Droga do Rio".

STANISŁAWÓW. Casino: „Za kulisami sławy", Ton: „Siódme niebo", Olympia: „Walka z sobowtórem". Warszawa: „Znachor", Urania: „Burgtheater".

STRYJ. Apollo: „Narodziny gwiazdy", Edison: „Kapitan Taylor", Sokół: „Koniec pani Chaney" i „Za kulisami sławy".

Prosimy P. T. Korespondentów o powiadamianie nas natychmiast o zmianie repertuaru kin.

TEATR MAŁOPOLSKI:

16. 12. SANOK: pop. Teoria Einsteina. wiecz. Gdzie diabeł nic może...
PODWOŁOCZYSKA: pop. Fantazy. wiecz. Małżeństwo.

17. 12. LESKO: pop. Teoria Einsteina. wiecz. Gdzie diabeł nic może...
ŁANOWCE: wiecz. Małżeństwo.

Z Buczacza

O USPRAWNIENIE ADMINISTRACJI SĄDOWEJ. Sfery zainteresowane donoszą nam, że niektóre sprawy a w szczególności sprawy spadkowe są zbyt powolnie przez miejscowy sąd grodzki załatwiane i w związku z tym narażają strony na wielkie straty pieniężne.

Sądzić należy, że czynniki miarodajne zainteresują się powyższym; wszak w miejscowym sądzie niektóre sprawy od 20 paru lat nie są ostatecznie rozstrzygnięte.

Ciekawą rzeczą jest, coby na tego rodzaju pracę naszych urzędów powiedział p. premier dr. Składkowski! A co na powyższe prezes Sądu Okręgowego w Czortkowie? (x).

Z Kołomyi

DZIECI BEZROBOTNYCH POD „DACHEM" POLICJI PAŃSTW. Staraniem Koła Rodziny Policyjnej w Kołomyi, pod przewodnictwem p. komisarzowej, Zofii Iwaszkowej, została uruchomiona akcja dożywiania dzieci bezrobotnych. Około 20 dzieci w wieku szkolnym każdego dnia otrzymuje obiad składający się z trzech dań. Okres dożywiania jest przewidziany na przeciąg pięciu miesięcy.

Wielkie zrozumienie tak wzniosłego celu okazali oficerowie i szeregowi Policji Państw., upodatkowując się stosownie do swych poborów. Jak dowiadujemy się, akcja dożywiania dzieci bezrobotnych przez Policję obejmuje cały powiat. Z dniem 1. stycznia zostaje uruchomione dożywianie dzieci w Jabłonowie.

Z Przemyśla

AGITACJA KSIĘŻY GR. KAT. Jak się dowiadujemy, w dniu Święta Odzyskania Niepodległości, w Drozdowicach tamtejszy proboszcz gr. kat. ks. Jan Dendzik odmówił prośbie sołtysa o odprawienie nabożeństwa, gdyż — jak oświadczył publicznie — mieszkają tu sami Ukraińcy, którzy z tym świętem nie mają nic wspólnego. Ks. Dendzik znany jest ze swego nastawienia do Państwa Polskiego choćby z agitacji, jaką rozwinął za zniesieniem państwowej szkoły powszechnej w Wieluniu.

ECHA STRAJKU CHŁOPSKIEGO. Onegdaj odbyła się rozprawa przeciwko Szymonowi Filipiakowi, sekretarzowi Str. Ludowego, oskarżonemu o stawianie oporu władzom w czasie strajku rolnego. Sąd skazał oskarżonego na rok bezwzględnego aresztu.

Ze Stanisławowa

ZAKOŃCZENIE KURSU INFORMACYJNEGO DLA PROWADZĄCYCH PENSIONATY W WOROCHCIE. W obecności wojewody gen. Pasławskiego, prezesa Związku naczeln. p. Typiaka, dyr. Biura Związku Ziem Górskich p. Pawlewskiego został zakończony kurs dla prowadzących pensjonaty w dolinie Prutu, zorganizowany przez Związek Międzykomunalny „Karpaty Wschodnie". Program kursu objął: Zagadnienia ogólne, ochronę przyrody (dyr. J. Miketta), urządzenia gospodarcze, teorię przyrządzania potraw (J. Badecka), klasyfikację pensjonatów, turystykę (mgr. M. Ciężkowski), urządzenie wnętrz (inż. arch. J. Nowoświat), urządzenia sanitarne (dr. W. Wiśniewski), dietetykę specjalną (A. Abgarowiczówna), organizację pensjonatów i kalkulację (Z. Zegarska).

Jak wielkie zainteresowanie było kursem, świadczy liczba uczestników, która przez cały tydzień wynosiła stale około 70 osób.

Zamknięcia kursu dokonał dyrektor Związku „Karpaty Wschodnie" J. Miketta, wyrażając podziękowanie p. wojewodzie i przybyłym gościom za zaszczycenie ich obecnością tego zakończenia, oraz uczestnikom kursu za wielkie zainteresowanie.

Następnie wojewoda gen. Pasławski stwierdził, że do organizacji takich kursów przywiązuje wielką wagę jako najlepszego środka do porozumienia między Związkiem „Karpaty Wschodnie" a prowadzącymi pensjonaty.

W imieniu uczestników prezes Zw. właścicieli pensionatów w Worochcie wyraził gorące podziękowanie dla organizatorów, gdyż zagadnienia omówione na kursie przyczynią się do podniesienia tego przemysłu w dolinie Prutu. Systematycznie uczęszczającym na ten kurs osobom Związek Międzykomunalny „Karpaty Wschodnie" rozdał odpowiednie zaświadczenia.

Ze Śniatyna

Prace Obozu Zjedn. Narodowego

W Śniatynie odbył się powiatowy zjazd Obozu Zjednoczenia Narodowego, w którym wzięli udział: Rada Obwodowa Org. Wiejskiej OZN i Rady Oddziałowe w pełnym składzie przy współudziale przewodniczącego Okręgu Org. Wiejskiej w Stanisławowie inż. Łysaka.

Po zagajeniu zjazdu przez przewodniczącego Obwodu Org. Wiejskiej p. Józefa Jabłczyńskiego zabrał głos przewodniczący Okręgu, który w swym przemówieniu nakreślił zadania i cele OZN., wynikające z obronności kraju, jako też życia gospodarczego i społecznego, skupionego w rękach polskich, rzucając hasło konsolidacji polskiego społeczeństwa. Dyskusja, poświęcona sprawom polskiego stanu posiadania i gospodarczego podniesienia ludności polskiej — stała na wysokim poziomie.

Uchwalono: ująć w swoje ręce wszystkie przejawy życia tak społecznego, jako też gospodarczego w imię hasła naczelnego, wyrażonego w deklaracji płk. Adama Koca i rozpocząć silną propagandę w celu powiększenia Kasy Bezprocentowej Kredytu na utrzymanie polskiego stanu posiadania, założonej przy Radzie Obwodowej Org. Wiejskiej OZN w Śniatynie. Następnie uchwalono wysłać depesze hołdownicze do P. Marsz. Śmigłego-Rydza i płk. Koca.

Zjazd powiatowy OZN w Śniatynie był zamanifestowaniem ludności polskiej, zgrupowanej około OZN, że pragnie pracować dla potęgi Państwa i jego przyszłości. Zjazd ten uważać należy jako zapowiedź dobrej owocnej pracy w powiecie śniatyńskim.

Z Drohobycza

NOWY TRANSPORT DO BEREZY. Z powiatu drohobyckiego odesłano do Berezy Kartuzkiej nowych dwóch osobników. Są to niebezpieczni bandyci znani na terenie Zagłębia naftowego, Jan Janisz i Eustachy Kościów z Medenic. (Z. Z.).

Z DZIAŁALNOŚCI ZWIĄZKU LEKARZY W DROHOBYCZU. W środę, staraniem Związku lekarzy przy szpitalu powszechnym w Drohobyczu, odbyło się posiedzenie naukowe w lokalu Ubezpieczalni Społecznej w Drohobyczu. Odczyt wygłosiła dr Friedlenderówna. (Z. Z.).

Z Brzozowa

Z ŻYCIA SODALICJI MARIAŃSKIEJ. Staraniem Sodalicji Mariańskiej przy Gimnazjum Państwowym w Brzozowie odegrana została sztuka w 4 aktach pt. „Król a Biskup". (z).

WIELKA KRADZIEŻ PASÓW W KOPALNIACH ROPY. W kopalniach ropy „Galicja" w Grabownicy Starzeńskiej, zauważono onegdaj brak kilkunastu pasów od maszyn. Powiadomiona natychmiast policja brzozowska, wszczęła energiczne dochodzenia, i już w przeciągu 12-tu godzin zdołano ująć sprawców kradzieży, a to: Jana Zaczka i Ludwika Sabata z Grabownicy Starzeńskiej. Skradzione pasy wartości około 1.000 zł. zdołano im w całości odebrać. Sabatę odstawiono do więzienia w Sanoku, zaś Zaczka do Berezy Kartuzkiej, dlatego iż był niepoprawnym przestępcą. (Z. W.).

Z Sanoka

ZA BRANIE UDZIAŁU W STRAJKU ROLNYM. W czasie strajku rolnego mieszkańcy Wydrnej, a to Mieczysław Świątek i Stanisław Mazur, rozbierając w Krzemiennej pow. Brzozów poręcze z mostu i układając je w poprzek drogi, tworzyli barykady celem utrudnienia komunikacji kołowej, zaco odpowiadali onegdaj przed tut. Sądem okr., a po przeprowadzonej przez wiceprezesa St. Frieda rozprawie skazani zostali na karę więzienia po osiem miesięcy bez zawieszenia. Oskarżał prokurator A. Szczepański, bronili adw. dr. Spiegel i dr. Penzik ze Sanoka. Świątek zapowiedział apelację od wyroku powyższego.

OGŁOSZENIA

Słynna trójka Superów Philipsa 4-38, 6-38 i 7-38 przodująca w tym sezonie.
Przystępna dla każdego, dzięki dogodnemu systemowi ratalnemu Philipsa
2749 Demonstracja i autoryzowana sprzedaż we firmie:
FOTO-ELEKTROKABEL, Lwów, ul. Kopernika 10, tel. 214-21

Na święta!
poleca **„CERAMIKA"** (pod kier. Al. Onyśko)
LWÓW, UL. HALICKA 5 2892
(w podwórzu) naprzeciw Kaplicy Boimów
porcelanę, szkło, kryształy
po cenach najniższych

SPRZEDAŻ

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

NOWOCZESNE firanki, kapy, narzuty, kołdry, po cenach fabrycznych poleca Freilich, Sykstuska 21. 1782

Lornetki
polowe i teatralne poleca firma 1391
KOPERNICKI i SYN
Lwów, Hetmańska 12
tel. 234-24. P. K. O. 143.590

MIÓD LIPCOWY, chluba Podola, 5 kg. zł. 11·50, Korzeniewicz, emer. pocztmistrz, Zbaraż. 8118

BILETY, zawiadomienia ślubne, bloki listowne. ABL, Lwów, Legionów trzy. 8145

MARIAN KAFKA (dawniej Szkowron) Lwów, Kopernika 3, — poleca na święta wódki, wina, towary spożywcze, tuczony drób i żywe ryby. Ceny najniższe 8157

PARCELĘ w śródmieściu z zatwierdzonymi planami i wykonanym wykopem sprzeda dr. Morecki, tel. 257-99. 8735

OBRAZY
oryginały malarzy polskich, najtaniej, dogodne warunki,
Salon Obrazów
Lwów, PIŁSUDSKIEGO 11
telefon 265-86 2798

FORTEPIAN króciutki do nauki tanio sprzedam. Chorążczyzny 11a, m. 15, II. podwórze. 8155

Łóżka żelazne



TAPCZANY METALOWE
PROCKO
Lwów, ul. Łyczakowska 4
telefon 274-80. 2883

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

DO WYNAJĘCIA Hofmana 28. Trzy pokoje, przedpokój, kuchnia. Duże, słoneczne. 8148

ZA 105 zł. 3 pokoje, kuchnia, komfort, odnowione, do wynajęcia od 1 stycznia. Potockiego 54, dozorca wskaże. 8136

PIEKARSKA 7. pięć pokoi, komfort, dwa balkony do wynajęcia. 8141

POKÓJ nieumeblowany, frontowy do wynajęcia od gospodarza. Wyspiańskiego 6. 8140

DWA pokoje, kuchenka gazowa do wynajęcia. Na Bajkach 34

NABIELAKA 17 4 pokoje, kuchnia, komfort do wynajęcia. 8138

6 DUŻYCH POKOI komfort, system korytarzowy, na mieszkania, pensjonaty, biura, zaraz tanio. — Batorego 32. 8122

POSZUKUJĘ się 4 duże pokoje na biura w śródmieściu. Zgłoszenia „Dziennik Polski" pod „Lokal". 8131

POKÓJ umeblowany, frontowy, wynajmę, ewent. wikt. Zybilkiewicza 26/5, 8154

PIĘKNIE umeblowany pokój kawalerski, pełny komfort do wynajęcia. Zofii 40, m. 5. 8150

DO WYNAJĘCIA dwa pokoje, kuchnia, pełny komfort, nowe. Chocimska l. orj. 10, naprzeciw kościoła św. Elżbiety. 8156

CZTEROPOKOJOWE mieszkanie pełnokomfortowe, słoneczne do wynajęcia. Murarska 62. 8153

TRZY pokoje, kuchnia, komfort, zaraz do wynajęcia. Piotra Skargi 6. 8152

POKÓJ duży od gospodarza do wynajęcia. Kopernika 16. Dozorca wskaże. 8151

3-FRONTOWE jasne pokoje, kuchnia, do wynajęcia. Gródecka 51. 8130

DO WYNAJĘCIA 3 pokoje z kuchnią, komfortowe, kowa kamienica. Ulica Bulgarska 3. — Wiadomość tel. 119-96. 8120

UPOMINKI
NA GWIAZDKĘ dla naszych milusińskich
1) wykwintną konfekcję dla dzieci, 2) płaszcze i mundurki dla studentów, 3) wyprawki dla niemowląt
w wielkim wyborze można nabyć najkorzystniej we firmie
PAŁAC DZIECKA ul. RUTOWSKIEGO 1 (Gmach Sprechera) 2891

NOWOOTWARTA WYTWÓRNIA CUKIERNICZA
„SOKOŁKA"
LWÓW, ULICA SOKOŁA 6.
Poleca swoje wyroby z najlepszych surowców
2896 po cenach wyjątkowo niskich.
Długoletni pracownik Firmy L. Zalewski ANTONI KURYŁO

Reklama jest dźwignią handlu i przemysłu!

Ceny fabryczne!! **Wyrób własny**
Kołdry - Materace
Poduszki - Prześcieradła
Poszewki - Ręczniki
Obrusy - Płótna - Szyfony
Koce - Kapy - Firanki
ANTONI PIETRUSZEWSKI
Lwów, HALICKA 20. Tel. 213-33
Cenniki na żądanie darmo 1811 Cenniki na żądanie darmo

Najnowsze
Najlepsze
Najtrwalsze
Najoryginalniejsze
Najsubtelniejsze
WODY KOLOŃSKIE i PERFUMY
na wagę po najniższych cenach poleca
Perfumeria S. FEDERA
Lwów, Sykstuska 7, Filia Kopernika 15a, Halicka 16

Najnowsze kapelusze męskie, czapki wojskowe, studenckie, cywilne
2550 poleca wytwórnia chrześcijańska
JAN WITTMAN Lwów, Trybunalska 1

Zakład introligatorski
Władysław Jan Romanowski
Lwów, ul. Zimorowicza l. 10, tel. 237-31
prowadzony jest nadal pod fachowym kierownictwem i poleca się P. T. Klienteli
Złocenie, zdobnictwo, galanteria, oprawa książek nakłady 8144

RÓŻNE

WIELKA SALA w Hotelu Europejskim do wynajęcia na bale — dancingi — zebrania, wiadomość w Dyrekcji Hotelu. 8128

BEZPŁATNIE udzielamy informacji gazowania, remontowania mieszkań, prosimy telefonować 259-17 „Czystość". Kotlarska 12/I. 616

Daj grosz na T. S. L.

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

FORTEPIANY, PIANINA
gwarantowane najtaniej sprzedaje, kupuje, mienia
HANAK
Piłsudskiego 21, I. p. 189

DYWAN smyrneński 3x4 — pięknie utrzymany, sprzedam, Żulińskiego 16, m. 2. 8147

FLUDENT
Płynna pasta do zębów
BEZ KREDY

KUPNO

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

MOTOR od 4 koni lub samochodowy kupię okazyjnie Łotocki, Przemyślany. 8142

PERSKI dywan(ik) kupię okazyjnie. Listy Administracja pod „Gotówka". 8146

4 Urząd Skarbowy we Lwowie.
T. W. 9238/9

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych, podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 29-go grudnia 1937 roku o godz. 8·30 w lokalu 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, pl. Gołuchowskich 1, celem uregulowania należności 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

Kredens duży palisandrowy, kredens mały palisandrowy, psycha jasna wiedeńska, szafa jasna wiedeńska, dywan strzyżony na podłogę.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 29-go grudnia 1937 r. od godz. 8-mej do godz. 8·30 w lokalu 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, pl. Gołuchowskich 1.

za Kierownika Urzędu Skarbowego:
2903 (podpis nieczytelny)

DYWANY, TAPETY, FIRANKI,
MATERIE MEBLOWE, TAPCZANY, MATERACE, ROLETY i t. p.
Projektowanie i wykonywanie kompletnych wnętrz we własnych zakładach tapicerskich i stolarskich
T. KYSIAK i SYNOWIE
LWÓW, PL. SMOLKI 4, telefon 240-09, 219-85
5652

ŚNIEGOWCE naprawia fabrycznie (z gwarancją) (z prowincji na poczekaniu)
PIERWSZY LWOWSKI ZAKŁAD WULKANIZACYJNY
Alojzy Schuster, Lwów, Gródecka 29 telefon 284-39. 2850

Tel. 234-78 **DOM SZTUKI** FREDRY 1
Sprzedaje najtaniej MEBLE okazyjnie
NOWOCZESNE: Jadalnie, Sypialnie, Gabinety, Pokoje kombinowane, Kluby, TAPCZANY, Fotele kanadyjskie, Szafy, Stoliki. — **ANTYCZNE:** Salon Biedermeyer, Sypialnia Empire, Sekretarzyk Witrynka, Biblioteka, Fotele pojedyncze, Biurka stylowe, DYWANY PERSKIE, Świeczniki, Brązy, Porcelana.
Własna pracownia stolarska i tapicerska. Kupno i sprzedaż

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90 W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100 Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł. 0·50 za mm. jednoszpalt — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05, handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. BIELOWSKIEGO l. 3, telefon 240-42. Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.